

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

Katastrofa autobusu łódzkiego

Pod Ożarowem wpadł na drzewo i rozbił się 16 osób odniosło rany, w tym jedna — śmiertelne

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wczoraj o godz. 15-ej uległ katastrofie pod Ożarowem **AUTOBUS KOMUNIKACJI MIEJSCOWEJ ŁÓDŹ — WARSZAWA**.

Pierwszy meldunek z miejsca katastrofy brzmiał: **16 OSÓB**

RANNYCH W TYM JEDNA ŚMIERTELNIE.

Niezwłocznie po otrzymaniu tej wiadomości, Wasz korespondent udał się na miejsce strasznej katastrofy.

Szczegóły tragicznego wypadku wyglądają jak następuje: O godz. 11.15 wyruszył z Ło-

dzi z dworca autobusowego z ul. Lutomierskiej autobus, prowadzony przez szofera Józefa **BŁA SZCZYKA**.

W autobusie jechało 16 osób, poza szoferem i pomocnikiem.

Około godziny 15-ej, w czasie wymijania furmanki, tuż pod samym Ożarowem, **AUTOBUS ŁÓDZKI WPADEŁ NA DRZEWO.**

Jednocześnie prawie ze zgrzytem hamulców, trzaskiem łamanej karoserii i drzewa, rozległy się jęki rannych pasażerów.

Mieszkańcy Ożarowa pośpieszyli natychmiast z pomocą.

Z Warszawy przybyły naskutek alarmu dwie karetki pogotowia. Jak się okazało wszyscy pasażerowie w liczbie szesnastu odnieśli lżejsze i cięższe o-

brażenia.

Śmiertelne rany odniosła i w stanie bardzo ciężkim odwieziono na szpitala Józefa **BIENKOWSKA**, zamieszkała w Ciechanowie.

Poza tym dość poważne rany odnieśli łodzianie: **Aron LIN-**

DENBAUM, Mieczysław **KO-WALSKI**, Chana **ROSENFELD** i Ela **POLUŻ**.

Reszta rannych pasażerów to warszawianie.

Prawie wszystkich rannych odstawiono do szpitali warszawskich.

Dwie osoby zabite

Samochód rozbił furmankę

KRASNYSTAW, 22 sierpnia (PAT.) — Samochód ciężarowy z Drohobycza, zdążający do Krasnegostawu, w kolonii Ignasina najechał na furmankę, którą rozbił doszczętnie. Jadący furmanką **Ignacy LIPiŃSKI** i **Sachar ROZENZWEIG** ponieśli śmierć na miejscu. Dwaj inni pasażerowie zostali ranni. Wskutek zderzenia samochód przewrócił się. Szofer został aresztowany

Auto wpadło do rowu

Pp. Hostmanowie ciężko ranni

ŁUCK, 22 sierpnia. (PAT.) — Na szosie Ratno — Brześć o 20 klm. od miasteczka Ratna w pow. kowelskim wydarzyła się katastrofa samochodowa. Wywrócił się do rowu samochód osobowy, którym jechali zamieszkałi w Warszawie **Edward HOSTMAN** i **HOSTMANOWA - GLEJOWA**.

Oboje doznali ciężkich obrażeń ciała i przewiezieni zostali do szpitala w Brześciu.

Rekonstrukcja rządu Francji

Ustąpili, po mowie premiera Daladiera, min. Frossard i Ramadier Do gabinetu weszli sen. de Monzie i dep. Pomaret

PARYŻ, 22.8. (PAT.) Bezpośrednią konsekwencją niedzielnej deklaracji premiera Daladiera, w której potępił on skutki 40-godzinnego tygodnia pracy, była nagła rekonstrukcja gabinetu premiera Daladiera, rozwiązana w błyskawicznym, jak na stosunki francuskie, czasie, bo w ciągu 4-ch godzin.

Rekonstrukcja ta spowodowała dymisję dwóch ministrów: robót publicznych **FROSSARDA** oraz pracy **RAMADIERA**, od była się w sposób, świadczący, że w atmosferze życia parlamentarnego Francji nastąpiła pod wpływem zdecydowanej woli premiera Daladiera pewna zmiana.

Już sam przebieg wydarzeń, poprzedzających niedzielną deklarację premiera, świadczy, że zdecydował się on działać energicznie i nadać nowej polityce gospodarczej rządu swoje osobiste piętno.

Tekst deklaracji premiera, zawierającej tak radykalne potępienie francuskiego systemu pracy, został zakomunikowany tylko ściślemu komitetowi ministrów i był nieznanym innym członkom gabinetu.

To też natychmiast po przemówieniu premiera min. Ramadier, reprezentując wraz z min. Frossardem lewicowy kierunek w rządzie, uznał, że nie może zaakceptować treści przemówienia premiera na temat konieczności rewizji 40-godzinnego tygodnia pracy.

PARYŻ, 22.VIII. (PAT.) — Opuszczając ministerstwo wojny, premier Daladier podkreślił, iż trwa przy poglądach, jakie wyraził wczoraj. Uważa on, iż kraj **MOŻE BYĆ URATOWANY JE DYNIE PRZEZ NORMALNĄ PRACĘ.**

Francja jest jedynym krajem w Europie, stosującym 40-godzinny tydzień pracy.

Listy dymisyjne i odpowiedź

PARYŻ, 22.VIII. W liście dymisyjnym do prem. Daladiera min. pracy Ramadier oświadczył, co następuje:

„W przemówieniu niedzielnym zajął pan, panie premierze, kategorię stanowiska wobec zagadnienia 40-godzinnego tygodnia pracy. Ta zasadnicza zmiana na polityki społecznej rządu nie pozwala mi na dalszą współpracę“.

Min. Frossard ze swej strony ogłosił następujący list:

„Jestem zmuszony uważać niedzielne prze-

kończąc swe oświadczenie, Daladier powtórnie oświadczył, że **NIE JEST PRZECIWNY ZASADZIE 40-GODZ. TYGODNIA PRACY**, ale uważa, iż fabryki powinny pracować normalnie, by poprawić sytuację gospodarczą i podjąć potrzebom obrony narodowej.

mówienie za zapowiedź nowej orientacji polityki społecznej rządu. Moja koncepcja interesu państwa w obecnej sytuacji nie pozwala mi zaakceptować tego kierunku“.

Ze swej strony premier Daladier po przeprowadzeniu rekonstrukcji gabinetu, złożył prasie następujące oświadczenie:

„Dymisję min. Frossard i min. Ramadier spowodował ustęp mejej deklaracji na temat 40-godzinnego tygodnia pracy. Krok ich jest najzupełniej lojalny, gdyż każdy ma prawo wyrażania swoich poglądów, osobiście uważam, że Francja byłaby zgubiona o ile nie będzie pracować normalnie. W obecnym stanie rzeczy ze względu na ustawy społeczne, jakie zastosowała tylko Francja, fabryki nasze muszą odrzucać zamówienia. Za cytuję tylko jeden przykład, w którym fabryka odrzuciła zamówienie z Ameryki na 15 milionów tylko dlatego, że ustawodawstwo o 40-godzinnym tygodniu pracy, nie pozwala na wykonywanie tego rodzaju zamówień“.

nie uważał za stosowne przerwać wycieczki nocnego i odbyć konferencję z dymisjonującym ministrem, który jedynie pozostawił list.

Po tym fakcie funkcjonariusze prezydium rady ministrów wezwali do Paryża członków gabinetu, przebywających na prowincji.

Dalszy przebieg wydarzeń potoczył się już w poniedziałek rano.

O godz. 9 min. 30 Frossard przybył do gmachu ministerstwa wojny, gdzie stał urzędem premiera i po odbyciu z nim konferencji, złożył swą dymisję. O godz. 11-ej premier Daladier zakomunikował, iż przyjął obie dymisje.

Dymisjonowani ministrowie w rozmowach swoich z przedstawicielami prasy podkreślali, że stanowisko ich podjętowane zostało względami natury zasadniczej, a mianowicie niezgodzeniem przez premiera Daladiera części przemówienia, dotyczącego 40-godzinnego tygodnia pracy, która to kwestia wchodzi bezpośrednio w zasięg ich kompetencji.

Po dymisji obu ministrów zdawało się, że grozi znowu kryzys gabinetowy, zwłaszcza pewne zamieszanie wywołała konferencja min. Frossard z min. Jean Zay, reprezentującym lewe skrzydło partii radykalnej. Jednak stanowcze sta-



DALADIER

Natychmiast udał się on o godz. 21-ej na dworzec Lyonński, aby spotkać się z min. Frossardem, wracającym do Paryża z Chamonix.

Po wyjściu z pociągu obaj ministrowie odbyli naradę, w

czasie której min. Ramadier poinformował kolegę o zamiarze dymisji.

Min. Frossard podzielił punkt zapatrywania min. Ramadier i zobowiązał się, iż również złoży tękę ministra.

Minister Ramadier po naradzie ze swoimi przyjaciółmi politycznymi tejże nocy o godz. 3-ej przybył do prezydium rady ministrów, aby poinformować premiera o zamiarze dymisji. Premier Daladier jednak

NARÓD POD BRONIA

Jak Trzecia Rzesza przygotowuje groźne manewry

Zarządzenia, wydane w związku z manewrami niemieckimi, uznane zostały już bez wyjątku przez całą opinię, jako próba mobilizacji na dużą skalę w Trzeciej Rzeszy.

Nie od rzeczy będzie zapoznać czytelnika polskiego z zasięgiem niektórych zarządzeń, aby zorientować go, jak dalece będzie inną przyszła wojna,

prowadzona przez państwa totalne. Ludność cywilna, organizacje, urzędy i władze zostały postawione na stopie wojennej. Życie gospodarcze odczuwa w pewnej mierze wydane już zarządzenia, jakkolwiek mobilizacji przemysłowej, którą właściwa mobilizacja prze widuje w dużym zasięgu, nie przeprowadzono.

Nie mniej wydane zarządzenia sparaliżowały na wielu odcinkach życie codzienne.

Żaden z Niemców poniżej 65 lat nie może bez specjalnego zezwolenia wyjechać z Trzeciej Rzeszy.

Biura podróży stanęły przed krachem, wszystkie podróże za granicę ustały. Lekarze, siostry miłosierdzia, pielęgniarki, oddziały ochotnicze Czerwonego Krzyża, o ile nie zostały już powołane na ćwiczenia, muszą znajdować się w pełnym pogotowiu, aby na każde wezwanie przybyć do wyznaczonego miejsca. Stąd trudności nawet o opuszczeniu miejsca zamieszkania.

Komunikacja autobusowa uległa poważnemu zahamowaniu, tak miejska, jak i dalekobieżna. Autobusy łącznie z prywatnymi samochodami ciężarowymi i osobowymi zostały zarekwirowane. Nie mówi się już o oddziałach zmotoryzowanych korpusu motorowego partii, które od pierwszej godziny manewrów pełnią służbę.

Wszystkie urlopy kolejarzy oraz pracowników kolei państwowych zostały wstrzymane.

Personel kolejowy został oddany do dyspozycji komend

wojskowych. Na wszystkich liniach uruchomiono pociągi transportowe o dużym składzie wagonowym. Oficerowie oddziału komunikacyjnego sztabu generalnego kontrolują tak na punktach węzłowych, jak i na pozostałych stacjach, czy ruch kolejowy odbywa się według rozkazu mobilizacyjnego oraz dalszych rozkazów operacyjnych.

rejestrując skwapliwie wszystkie niedokładności i niedociągnięcia.

Zostały odwołane wszystkie zapowiedziane poprzednio wycieczki

przez „Kraft und Freude”. — Zmobilizowano wszystkie cywilne służby pomocnicze, stawiając je w gotowości wojennej.

Wsiach odbywa się kwaterek i rekwizycja żywności, pod wód, koni,

tak, jak na stopie wojennej.

Służba łącznikowa w całości wprzęgnięta do akcji wojskowej. Telegraf, telefon, poczta, radio.

Niemieckie koła dyplomatyczne i prasa uspokajają opinię, że ta wielka próba mobilizacji ma na celu sprawdzenie sprawności i pogo-

Doktor
Z. Aronson
powrócił

towania armii niemieckiej.

Podczas wymarszu do Austrii miało miejsce wiele poważniejszych niedociągnięć. Obecnie ma nastąpić sprawdzenie, czy istotnie niedociągnięcia te zostały usunięte oraz

jak dalece wypełniono braki i luki, jakie miały miejsce w czasie wyprawy do Austrii.

Drugim ważnym motywem jest sprawdzenie, jak dalece całe społeczeństwo jest przygotowane do prowadzenia wojny. Stąd takie rozmiary tegorocznych manewrów.

Nie mówimy o motywach politycznych i propagandowych, które mimo wszystkich zaprzeczeń istotnie mają miejsce i to poważne. Nie trzeba bowiem zapominać, że

toczą się decydujące rozmowy lorda Runcimana w Pradze, nad którymi zdecydowanie ciąży wspólna postawa Anglii i Francji z dnia 21 maja b. r., w cieniu której wycofanie się Niemiec było uważane ogólnie za pewnego rodzaju klęskę Trzeciej Rzeszy.

Na tak dużą skalę zakrojone manewry, nie mające żadnego precedensu do tej pory, wywierają

większe wrażenie na dyplomatach, niż na sztabowcach.

Przy ich więc akompaniowaniu oraz przy naprawie nastrojów wewnątrz kraju co do prestiżu i wszechpotęgi Niemiec

szef Trzeciej Rzeszy regulować swoje pretensje i cele.

General Fritz von Loeb

„Naczelnym mechanikiem” totalnej mobilizacji Niemiec pozostaje w cieniu

Rzesza obecnie dokonuje próby swojej siły. Przez narodową mobilizację Niemcy przeprowadzają kontrolę sprawności swej potęgi militarnej. Ale ta manifestacja zbrojna — największa, jaką Europa zna od czasu wojny — jest również wielką próbą dla tajemniczego organizatora odnowionej armii niemieckiej. Człowiekiem tym, jednym z najsłynniejszych, ale z mniej znanych zagranicą, jest generał brygady FRITZ VON LOEB, twórca i ożywiiciel koncepcji, które doprowadziły „Führera” do oświadczenia, że cały naród niemiecki powinien być gotów każdej chwili do wzięcia udziału w wojnie totalnej.

Prasa i ekran zaznajomiły świat z osobistościami jak GOERING, GOEBBELS, von RIBBENTROP oraz z innymi, mniej ważnymi osobistościami z otoczenia „Führera”. Ale publiczność prawie zupełnie nie zna nawet istnienia człowieka, który zrobił więcej, niż Hitler, aby wykuć gigantyczny instrument woj-

ny niemieckiej.

Niewątpliwie Niemcy zawdzięczają Hitlerowi swoją „mobilizację moralną”. Ale Hitler nie był jeszcze u władzy, kiedy Fritz von Loeb — o którym marszałek von BLOMBERG powiedział, że jest „najzdolniejszym wojskowym całych Niemiec” — już dawno przygotowywał armię 1938 roku.

Przygotowywał ją w tajemnicy. Bo ten tajemniczy generał jest wrogiem reklamy i ciągle stara się, by jego osoba i jego działalność pozostały za wszelką cenę w ukryciu. Dowodem jego skromności jest, że zadawała się prosto tytułem „szefa wydziału” w ministerstwie gospodarstwa narodowego.

Urodzony w Berlinie w 1895 roku, generał brygady von Loeb ma wygląd i zachowanie człowieka bardzo młodego i — jak twierdzi — zawdzięcza trwałą młodzież sportowi konnemu, który uprawia ciągle, mimo ogromnej pracy, jaką spełnia od dziecięcych lat.

Wstąpiwszy do armii w 1913 roku, odbył wojnę bez specjalnego odznaczenia się i dosłużył się stopnia rotmistrza, w którym jeszcze w roku 1928 pełnił służbę w 3 pułku kawalerii w Fuerstenwalde.

W owym czasie nie pozwalało przewidywać roli, którą miał odegrać w czynnym życiu nowych Niemiec. Tymczasem od 1928 r. wojskowi niemieccy zaczęli potajemnie przygotowywać do zbrojenia ojczyzny. Geniusz von Loeba zrozumiał, w myśl nauk LUDENDORFFA, że kadry dozbrojonych Niemiec wystarczają do zbudowania pierwszej maszyny wojennej dla przyszłej armii „totalnej”.

Należał wtedy do tych, którzy potajemnie grupowali się w t. zw. „Truppenamt” i pełnili służbę tajną zmarłego i maskowanego sztabu generalnego. Aby usprawnić jego rolę organizatora armii, został awansowany na dowódcę batalionu saperów w Minden.

Ale prosty wysłannik „Truppenamt” stał się szybko siłą w biurach nowego sztabu generalnego. Przełożeni szybko docenili jego wartość, niezwykłą inteligencję, olbrzymie zdolności do pracy i znajomość gospodarki wojskowej. I dlatego w chwili doświadczenia Hitlera, został mianowany majorem w sztabie generalnym.

Opinia jego była już tak do brze ustalona, że GOERING nie

wahał się powołać go do służby u siebie, kiedy przystąpił do zagadnienia rekonstrukcji armii niemieckiej. Fritz von Loeb przygotował mobilizację przemysłową. W tej dziedzinie był jedyną powagą.

Po zorganizowaniu mobilizacji przemysłowej, Fritz von Loeb zajął się sprawą surowców. Goering, mianowany głównym komisarzem dla surowców, potrzebnych III Rzeszy na wypadek wojny, zamianował natychmiast Loeba szefem swego sztabu w stopniu generała brygady.

Zagrzebany w biurze, gdzie chce pozostać nieznanym, Fritz von Loeb znajduje się w stałym kontakcie z Berchtesgaden i samym „Führerem”. Dzięki niemu Hitler mógł na kongresie w Norymberdze w 1936 r. podać do wiadomości swój plan mobilizacyjny wszystkich źródeł narodu. Plan ten opracował von Loeb.

— Wszystko jest tylko kwestią rąk roboczych a tego, dzięki Bogu, nie brak w Niemczech —

często oświadcza generał von Loeb.

Jego wielką ideą jest uczynić z Trzeciej Rzeszy państwo niezależne od zagranicy we wszystkim, co potrzebne jest do wojny, a także przeprowadzić z powodzeniem każdej chwili totalną mobilizację Niemiec. Człowiek ten, o żelaznej woli i obdarzony geniuszem organizacyjnym, gardzi zwiwołem cywilnym kraju i otacza się tylko wojskowymi, którzy ślepo podzielają jego ambitne koncepcje.

Wśród nich wymieniają majora Eberhardta von TAGWITZA, generała brygady Jerzego THOMASA i innych.

Ale „Führer” obdarza zaufaniem przede wszystkim Fritza von Loeba. Jego opinie mają u Hitlera zawsze wielką wagę. Hitler woli tego skromnego sługę kraju, który, pozornie na drugorzędny stanowisku, jest „naczelnym mechanikiem” wielkiej totalnej mobilizacji.

D.

KINO

EUROPA

Pocz. 4. 6. 8. 10

Pierwsze rendez-vous...
Pierwszy pocałunek...
Pierwsze wyznanie miłosne...
to...

**PIERWSZA
MIŁOŚĆ**

Uroczą, wesołą i frywolną przygodę „małej kobietki” i 16-letniego mężczyzny!

W rolach głównych:
**LEWIS STONE
CECILIA PARKER
MICKEY ROONEY**

TAKĄ PRZYGODĘ —
KAŻDY MUSIAŁ PRZEŻYĆ!

Nał program: Reportaż z pobytu angielskiej pary królewskiej w Paryżu.

KINO

„PALACE”

DZIŚ
PREMIERA!

Światowej sławy tenor

Tito Schipa

w wielkim filmie życiowym p. t.

WRÓĆ, MOJA MALEŃKA...

Film owiany czarem
upojonej piosenki!!

Akcja filmu rozgrywa się
w najpiękniejszych miejscowościach Europy!!

Pieśń
zdobyła świat!

Film
wzruszył miliony!

Film, który zachwyci całą Łódź!!!

Niemcy nie są w stanie wojować

Obecne manewry wykazały wiele niedomagań i usterek. -- Ludność Rzeszy jest usposobiona wybitnie pacyfistycznie

LONDYN, 22 sierpnia. (Tel. wł.) —

„Sunday Express” publikuje obszerną charakterystykę sytuacji w Niemczech i zapewnia, że Niemcy nie są w stanie prowadzić wojny. Popularne pismo londyńskie pisze:

„Po raz pierwszy narodowi socjaliści źle ocenili opinię publiczną w Niemczech.

Spółeczeństwo niemieckie z gwałtownej kampanii przeciwko Czechosłowacji wyciąga wniosek, że z tego mogłaby powstać wojna, ale prawdopodobnie w całej Europie.

Nie ma kraju, w którym obecnie istniałby tak wielki opór przeciwko wojnie, jak w Niemczech.

Niemcy w tej chwili materialnie nie są w stanie prowadzić wojny z widokiem wygrania jej.

Narodowo - socjalistyczne autorytety wiedzą o tym - bardzo dobrze, ale ze względów prestiżowych nigdy tego nie przyznają. Wprost przeciwnie postępują tak, jak gdyby byli gotowi do wojny. Im trudniejsza staje się sytuacja, tym bardziej chcą oni na zewnątrz zachować prestiż.

„Sunday Express” pisze w dalszym ciągu na temat gospodarki niemieckiej:

„Niemiecki przemysł cierpi z powodu rozmaitych braków. — Brak warunków, które by umożliwiły wykonanie jednocześnie ze zbrojeniami planu czteroletniego, planów budowlanych i potrzeb zwykłego spożycia. — Brak w tej chwili 800 tysięcy niewyszkolonych robotników, 17 tys. inżynierów oraz kilkudziesięciu tysięcy wykwalifikowanych robotników we wszystkich gałęziach przemysłu. Fabryki czekają już przeszło rok na obrotowe maszyny.”

Na temat manewrów pisze wspomniane pismo:

„Dotychczasowy przebieg manewrów wykazał liczne niedo-

magania. Zapasy benzyny okazały się do tego stopnia niewystarczające, że liczne oddziały wojsk nie mogły wziąć udziału w manewrach według wypracowanego planu. Buty i paski żołnierzy ze sztucznej skóry oraz opony samochodowe z syntetycznego kauczuku nie sprostały swoim zadaniom.

Również niedzielne wydanie konserwatywnego „Observera”

daje wyraz przekonaniu, że niebezpieczeństwo wojny w tej chwili nie istnieje. Jako podstawę swego optymizmu przytacza pismo następujące trzy punkty:

1) Misja lorda Runcimana umożliwi osiągnięcie kompromisu.

2) Państwa dyktatorskie nie będą tak obłudne, aby stawiać swoją egzystencję na jedną kartę.

3. Ostrzeżenie prezydenta Roosevelta wywołało odpowiednie wrażenie.

Konferencja Henleina

PRAGA, 22 sierpnia (PAT.) — O godz. 14-ej rozpoczęła się w Mariańskich Łaźniach (Marienbad) narada Henleina z członkami komisji upoważnionej do prowadzenia rokowań z rządem, w skład której wchodzi: Kundt,

Sebekovsky, Schicketanz, Peters i Rosche.

Poza tym w naradzie wzięli udział książę Hohenlohe, u którego lord Runciman spotkał się po raz pierwszy z Henleinem, przeor klasztoru premonstratów w Marienbadzie Gilbert Helmer i szef marienbadzkiego okręgu partii Ludwig Frank. Na naradzie członkowie komisji zostali poinformowani o rozmowie, którą 18 sierpnia lord Runciman odbył z Henleinem.

Wielkie manewry niemieckie



Ciężkie haubice na pozycji podczas ćwiczeń 2. korpusu armii niemieckiej na Pomorzu w obecności Hitlera

Biada zwyciężonym!

Znaleziono już materiały i dowody winy byłych kierowników rządu Austrii

WIEDEŃ, 22.8. (PAT.) — Zapowiedź utworzenia specjalnego trybunału stanu celem pociągnięcia do

odpowiedzialności kierowników b. rządu austriackiego wywołała w Wiedniu bardzo duże wrażenie, pomimo, że nie była ona niespodzianką, zwłaszcza po oświadczeniach komisarza Buerckla na ostatniej konferencji prasowej.

BERLIN, 22.8. (PAT.) — W związku z ogłoszeniem ustawy „o odpowiedzialności członków byłego austriackiego rządu związkowego oraz rządów krajowych i ich pomocników” w kołach politycznych mówią, iż badanie akt i ma-

teriałów archiwalnych ministerstw austriackich dało olbrzymią ilość dowodów, stwierdzających ciężkie przewinienia szeregu wybitnych osobistości b. rządu.

Już z pobieżnego wglądu w akta zdołano stwierdzić, iż popełnione zostały wielokrotnie przestępstwa przeciwko prawu i konstytucji, jedynie w celach złamania przeciwników politycznych moralnie, materialnie i fizycznie. W ten sposób wytworzyła się w b. Austrii sytuacja, w której szereg osobistości był zupełnie bezkarny.

Powódź pogłosek

o współpracy płk. Sławka z płk. Kocem

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wobec pogłosek, krążących na temat współpracy płk. Koca z marszałkiem Sławkiem, jedna z politycznych agencji dziennikarskich zwróciła się do wybitnych polityków z grupy t. zw. pułkowników o wyjaśnienia.

Jak się okazało, z tych wyjaśnień pogłoski na temat współpra-

cy płk. Koca z marsz. Sławkiem nie odpowiadają prawdzie. Po pierwsze między płk. Sławkiem a marsz. Sławkiem istnieją duże różnice w poglądach na rolę sejmiku i partii. Płk. Sławek pierwszy przeciwstawił się tworzeniu w sejmie koła parlamentarnego O. Z. N., które organizował pułk. Koc.

Po drugie płk. Koc wycofał się obecnie całkowicie i nieodwołalnie z życia politycznego i według krążących w kołach legionowych pogłosek, obejmie on jedną z placówek gospodarczych.

W związku z tym ostatnim oświadczeniem, mówią, że pogłoski o objęciu wakuującej dotychczas prezesury Państwowego Banku Rolnego przez płk. Koca są nieuzasadnione. Natomiast, ponieważ to stanowisko objąć miał p. Stamirowski z Banku Akceptacyjnego, możliwe jest, że płk. Koc obejmie prezesurę tego ostatniego banku.

Centralny urząd dla żydowskich spraw emigracyjnych

WIEDEŃ, 22.8. (PAT.) — Komisarz Buerckel powołał do życia centralny urząd dla żydowskich spraw emigracyjnych. Odtąd wszystkie żydowskie sprawy emigracyjne załatwiane będą wyłącznie przez tę centralę, która mieści się w skomfiskowanym przez partię nar.-socjalistyczną pałacu Rotszyldów.

Rekonstrukcja rządu Francji

(Dokończenie).

nowisko premiera rozwiła wszelkie obawy. Premier oświadczył, że w obecnej sytuacji międzynarodowej Francja nie może sobie pozwolić na nową przesłanie rządowe i że cały kryzys wywołany dymisją obu ministrów będzie sprowadzony do zwykłej rekonstrukcji gabinetu.

Jednak wiadomość o dymisji pp. Frossard i Ramadier wywołała na giełdzie, która na wstępie swego posiedzenia zareagowała na niedzielne przemówienie premiera Daladier zwykłą kursów, poważne obawy, które wyraziły się w spadku rent i papierów francuskich.

Dalsze wypadki potoczyły się w szybkim tempie.

Do ministerstwa wojny wezwany został sekretarz generalny prezydenta republiki, przebywającego poza Paryżem, któremu premier polecił poinformować głowę państwa o przebiegu wydarzeń i o zamiarze rekonstrukcji gabinetu.

Z kolei premier zaproponował oswobodzone teki pp. Anatolowi de Monzie, oraz deputowanemu Pomareti.

Dep. de Monzie objął teki roboratów publicznych po Frossard, zaś dep. Pomareti teki pracy po Ramadier. O godz. 2-ej bez zwoływania rady ministrów, a-

ni też rady gabinetowej, bez konsultacji przywódców grup politycznych, jak również bez alarmowania prezydenta republiki, kryzys został całkowicie zażegnany.

Dekrety nominacyjne zostały przesłane prezydentowi Lebrun, przebywającemu na wczasach w zamku Vizille, do podpisania. Posiedzenie rady ministrów oczekiwane jest dopiero po powrocie prezydenta Lebrun do Paryża, co nastąpić ma w najbliższych dniach.

Obaj nowomianowani ministrowie należą, tak samo jak i pp. Frossard i Ramadier, do ugrupowania unii socjalistyczno - republikańskiej.

Formalnie więc oblicze polityczne gabinetu Daladier nie uległo żadnym zmianom. Faktycznie jednak gabinet nabrał charakteru bardziej umiarkowanego i bardziej jednolitego ze względu na wyeliminowanie dwóch ministrów, znanych ze swych przekonań lewicowych. Dla kół politycznych nie były zresztą tajemnicą rozdziewki, jakie od dawna istniały między premierem Daladier a ministrami Frossard i Ramadier na temat zagadnień polityki społecznej i gospodarczej rządu. Dymisja obu ministrów może jednak zaostreżać kampanię lewicy przeciwko premierowi Daladier.

Rejestracja emerytowanych oficerów

BERLIN, 22.8. (PAT.) — W ciągu ostatnich dni pojawiły się na słupach ogłoszeniowych Berlina oraz w urzędach państwowych i miejscach publicznych liczne afisze podpisane przez komendanta policji okręgu stołecznego, a dotyczące rejestracji oficerów emerytowanych, urlopowanych oraz oficerów rezerwy. Powyższe kategorie oficerów z wyjątkiem generałów oraz osób, które przekroczyły 65 rok życia, mają się zgłosić do 20 września r. b. w komendzie policji, celem otrzymania wojskowych kart rejestracyjnych.

Dnia 8 września Nowe poufne hasło

W poinformowanych sferach partii niemiecko - sudeckiej wydano nowe hasło dla rozwoju wewnątrzno - politycznej sytuacji w najbliższym czasie. Hasło to wskazuje na dzień 8 września. W tym dniu ma lord Runciman opuścić Czechosłowację. Przed tym Hitler na kongresie partyjnym w Norymberdze wygłosił przemówienie, które m. in. zajmie się sytuacją sudeckich Niemców i w którym żądania niemiecko - sudeckiej partii będą raz jeszcze sformułowane w najbardziej bezkompromisowym ujęciu.

Po odejściu lorda Runcimana ma nastąpić czas zwiększonego niepokoju, który ma być odpowiednio wykorzystany przez propagandę niemieckiego radia. Oczekują, że na te wzmożone napięcia odpowie rząd czechosłowacki wojskowo - dyktatorskimi posunięciami. Na tę akcję partia sudecko - niemiecka odpowie żądaniem przeprowadzenia plebiscytu, przy czym Niemcy będą żądały zabezpieczenia głosowania przez między narodowy kontyngent wojska lub policji, podobnie, jak to było w Saarze. Nawet już wiadomo, że ten kontyngent będzie się składał z angielskich i... włoskich formacji. Po rozwikłaniu tego całego planu, dojdzie po tym, według astrologów sudeckich, mniej więcej w styczniu, lub lutym 1939 r., do plebiscytu.

Na osi Rzym—Berlin opiera swą rolę Abd-El-Aziz

ORAN, 22.8. (PAT.) — Z Maroka wschodniego donoszą w formie pogłoski, jakoby b. sułtan Maroka Abd - El - Aziz miał być w krótkim czasie mianowany kalifem hiszpańskiej strefy Maroka. Przy tej sposobności podkreślana jest łączność między powyższą możliwością a ostatnimi wizytami Abd - El - Aziza w Berlinie i Rzymie, jak również dwuznaczna rola, jaką b. sułtan odegrał w 1914 r. Sekretarzem Abd - El - Aziza ma być osobistość znana z nieprzyjaznego ustosunkowania się do Francji.

Sensacyjny zatarg między filmowcami polskimi i niemieckimi

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wyniki sensacyjnego zatargu po między filmowcami polskimi i niemieckimi z powodu obrazu p. t. „Geniusz sceny”, wyświetlanego na wystawie w Wenecji.

W obrazie tym występuje Solski w roli Fryderyka Wielkiego.

Organ filmu niemieckiego — „Film-Kurier” dopatrywał się w obrazie zniewagi pamięci Fryderyka Wielkiego, a w artykule na ten temat użył takich zwrotów, że polskie organizacje filmowe wystąpią z protestem publicznym.

Seria procesów przeciw kolejom

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Sąd Najwyższy odrzucił skargę kasacyjną przeciwko wyrokowi, ulewinniającemu zwrotniczego na stacji Rudniki, oskarżonego o spowodowanie katastrofy lux - torpedy w marcu 1937 r.

Wobec odrzucenia tej kasacji, zapowiada się seria procesów przeciw PKP. o odszkodowanie za ranionych.

M. in. dyrektor jednego z koncernów katowickiego przemysłu występuje z żądaniem odszkodowania w sumie 300.000 zł.

Bomby w kinach

NOWY JORK, 22 sierpnia. — W czasie przedstawień w 13 kinematografach, należących do tego samego przedsiębiorstwa, rzucano bomby z gazem łzawiącym i petardy.

Wśród widzów powstała nieopisana panika. 20 osób odniosło rany. Przedstawienia zostały przerwane, a publiczność w popłochu opuszczała salę.

Policja nie zdołała ująć sprawców zamachów.

Ogólnie przypuszczają, iż bomby rzucali członkowie związku zawodowego pracowników kinematograficznych, mający zatarg z przedsiębiorstwem, którego własność stanowią wspomniane kina.

Hitlerowska akcja w Jugosławii

Po zawarciu umowy między Jugosławią a Turcją przesiedlono do Turcji przy pomocy rządu tureckiego Turków, mieszkających do tej pory w Jugosławii, obecnie rozważa rząd jugosłowiański sprawę likwidacji w podobny sposób mniejszości niemieckiej, która stanowi 3 i pół procent ogółu ludności Jugosławii. — Niemców zwarcie mieszka około 300.000 w okręgu Wojwodina, nad Dolnym Dunajem oraz 100.000 rozproszonych po całej Jugosławii.

Ostatnio zaczęli zamożni Niemcy wykupywać ziemię od biednych chłopów w Slavonii na pograniczu b. Austrii i Jugosławii. Ponadto rozwinęli nie zwykle żywą działalność polityczną, naśladując akcję Henleina w Czechosłowacji.

Rząd jugosłowiański zaniepokojony tą akcją Niemców, postanowił zwrócić się do rządu Trzeciej Rzeszy z propozycją przesiedlenia Niemców jugosłowiańskich do Niemiec. Gdyby rząd niemiecki nie wyraził swojej zgody na taką formę likwidacji większości Niemców w Jugosławii projektuje się zastosowanie zarządzeń przymusowych, któreby zmusiły Niemców do wyeliminowania z Jugosławii.

Wielka rewia floty niemieckiej przed regentem Horthy'm i kanclerzem Hitlerem

KILONIA, 22 sierpnia. (PAT) — Dziś o godz. 9.08 przybył na dworzec główny w Kilonii specjalny pociąg, wiozący regenta Węgier admirała Horthy'ego i jego otoczenie. Na dworcu oczekiwali goście: kanclerz Hitler ze wszystkimi ministrami Rzeszy, naczelny dowódca niemieckich sił zbrojnych von Brauchitsch, dowódca marynarki wojennej admirał von Raeder, gen. Keitel i inni. Kanclerz Hitler serdecznie powitał regenta Horthy'ego, a małżonkę jego wręczył bukiet konwalii.

Po wzajemnej prezentacji re-

gent wraz z kanclerzem przeszedł przed frontem ustawionej na peronie kompanii honorowej marynarki wojennej. Przed dworcem zgromadziły się nieprzeliczone tłumy, które gościom węgierskim zgotowały owację.

KILONIA, 22 sierpnia. (PAT) — Na redzie portu kilońskiego stanęły na kotwicy wszystkie okręty niemieckiej floty wojennej. Okręty stoją w gali flagowej, a na top-maszcie wywiesiły węgierską flagę służbową. Na redzie stoi pancernik „Gneisenau”, „Deutschland”, „Admiral Graf Spee” i „Admiral

Scheer”. Dalej okręty szkolne kadetów marynarki „Schlesien” i „Schleswig - Holstein”, następnie krążownik „Nurnberg”, łodzie podwodne, okręty pomocnicze, okręt kierowany za pomocą fal radiowych „Blitz” i „Hessen”, opodal stanęły żaglowce szkolne marynarki wojennej „Horst Wessel”, „Gorch Fock” i „Albert Leo Schläger”. Za nimi ścigacze, okręty torwarzyszące i awizo „Grille”.

KILONIA, 22 sierpnia. (PAT) — Regent Horthy i kanclerz Hitler przyjęli dziś na pokładzie awiza

„Grille” rewii niemal całej floty wojennej Niemiec. Przed awizem „Grille” przepłynęło przeszło 110 jednostek. Rewię otwierał 26.000 tonowy pancernik „Gneisenau”, spuszczonej na wodę w maju r. b. Rewia trwała około godziny.

BERLIN, 22.8. (PAT) — Regent Horthy przybędzie jutro rano razem z kanclerzem Hitlerem na pokładzie awiza „Grille” do Hamburga. Po południu przybędą oni do Berlina, gdzie odbędzie się uroczyste powitanie. Wieczorem w pałacu kanclerskim wydany zostanie na cześć gości bankiet.

Kto przeciągnie Węgry na swoją stronę? Gra między Berlinem a Bled

BIAŁOGRÓD, 22.8. (Tel.wł.) — Podczas gdy w Berlinie i Kilonii idzie wielka gra o wciągnięcie Węgier w orbitę wpływów Trzeciej Rzeszy i osi Berlin — Rzym, jednocześnie w m. Bled, w Jugosławii, odbywa się konferencja państw małej ententy, z udziałem przedstawicieli Czechosłowacji, Jugosławii i Rumunii.

Głównym zadaniem tej konferencji jest sparaliżowanie gry Hitlera i doprowadzenie do odprężenia stosunków między Czechosłowacją a Węgrami.

BIAŁOGRÓD, 22.8. (Tel.wł.) — Rozpoczęły się w miejscowości Bled obrady ministrów spraw zagranicznych państw małej ententy. Książę regent Paweł jugosłowiański przyjął w obec-

ności premiera Stojadinowicza czechosłowackiego ministra spraw zagranicznych Kroffte i rumuńskiego ministra spraw zagranicznych Commena, na cześć których wydał śniadanie.

Ogólną uwagę kół politycznych zwraca obecność w letniej rezydencji królewskiej posła węgierskiego w Białogrodzie, barona Bessendy. Jak wiadomo, jednym z głównych punktów porządku dziennego obrad państw małej ententy jest sprawa uregulowania stosunków z Węgrami.

Dzienniki jugosłowiańskie omawiają obszernie sytuację polityczną w Europie południowo - wschodniej. „Vreme” podkreśla, że głównym zadaniem

toczącej się konferencji państw małej ententy jest odnalezienie odpowiedniej platformy, która by usunęła całkowicie napięcie w stosunkach pomiędzy Jugosławią, Rumunią i Czechosłowacją z jednej strony, a Węgrami z drugiej strony.

Podważone traktaty

CITTA DEL VATICANO, 22.8. „Osservatore Romano” omawiając zjazd Małej Ententy w Bled, stwierdza upadek celów, jakie przyświecały powstaniu Małej Ententy.

Nie doszło w Wiedniu do restauracji Habsburgów, ale za to dokonał się „Anschluss”, który dla Czechosłowacji jest faktem znacznie groźniejszym od przywrócenia monarchii Habsburgów. Ponadto do-

szło do podważenia traktatów, co musi doprowadzić do rewizji traktatów w Trianon choćby tylko w dziedzinie zbrojeń, zważywszy, że równość zbrojeń przyznana została już Niemcom, Turcji i Bułgarii.

Niemcy nie tylko rozszerzyły granicę z Czechosłowacją, ale również zyskały bezpośrednie sąsiedztwo z Węgrami i Jugosławią. Ten rozwój sytuacji, kontynuując „Osservatore Romano”, ujawnił rozbieżność poglądów i interesów wśród państw Małej Ententy. Mimo istniejących układów i interesów trudno jest liczyć na bardziej skuteczną pomoc Rumunii i Jugosławii dla Czechosłowacji, stojącej w obliczu ciężkiego kryzysu.

Rumunia wobec ZSRR zajmuje stanowisko odmienne, niż Czechosłowacja. Jugosławia natomiast zerwała z dyrektywami polityki Małej Ententy, układając się bezpośrednio i przyjaźnie z Niemcami i Włochami właśnie w chwili, gdy zagrożenie sudeckie spotęgowało napięcie pomiędzy Berlinem a Pragą.

Rozdźwięki sowiecko-japońskie

Bombowce Z.S.R.R. nadal naruszają granicę. — Nie osiągnięto zgody między Litwinowem a ambasadorem Szigemitsu

KEIJO (Korea), 22.8. (PAT) — Dzik rano ogłoszono tu komunikat, z którego wynika, że w sobotę o godz. 10.30 siedem bombowców sowieckich krążyło nie tylko nad granicą mandżursko - koreańską, lecz bombowce dokonały lotu ponad Keiko i południowym brzegiem rzeki Tumen. Samoloty te leciały na wysokości 300 mtr. ponad miejscowościami Keigen i Kunkai.

TOKIO, 22.8. (PAT) — Agencja Domei donosi: Przedstawiciel japońskiego ministerstwa spraw zagra-

nicznych oświadczył, iż ambasador Szigemitsu odbył w niedzielę rozmowę z sowieckim komisarzem spraw zagranicznych Litwinowem na temat organizacji granicznej komisji demarkacyjnej.

Japońskie ministerstwo spraw zagranicznych stwierdza, iż Szigemitsu i Litwinow nie osiągnęli zgody co do materiałów, podlegających dyskusji, proponowanych przez stronę japońską. Litwinow pragnie ograniczyć te materiały do traktatu zawartego przez Chiny i załączonej mapy. Szigemitsu uważa, iż ma-

teriały posiadane przez japończyków powinny być również brane pod uwagę. Postanowiono kontynuować rozmowy po rozpatrzeniu przez obie strony wzajemnych propozycji.

Japońskie ministerstwo spraw zagranicznych stwierdza, iż ambasador Szigemitsu skorzystał z okazji, by zaprotestować wobec Litwinowa przeciwko trzem faktom naruszenia wschodniej mandżurskiej granicy przez samoloty sowieckie dn. 20. h. m. wbrew układowi o zawieszeniu broni.

Zawieszenie broni pod Czang-Ku-Feng



Japońskie posterunki piechoty cofnęły się na 80 klm. od linii bojuwej po wejściu w życie umowy co do zawieszenia broni na odcinku pod Czang - Ku - Feng.

Tylko 20 maszyn ukończyło raid Liege — Rzym — Liege

BRUKSELA, 22 sierpnia (Pat) Z pośród 56 samochodów, które rozpoczęły raid Liege — Rzym — Liege, ukończyło zawody tylko 20 maszyn. Pierwsze miejsce zajął belg Tresenster na Bugatti, drugie miejsce holender Berendregt na Fordzie, trzecim był niemiec wiedeńczyk, znany z raidu Automobilklubu Polski, Wessely na Steyerze, czwarte miejsce zajął Włoch Massa na Lancii.

Bandyci zrabowali 20 tysięcy dolarów

SZANGHAJ, 22.8. (PAT) — 8 uzbrojonych bandytów zrabowało 20 tys. dolarów, przewożonych samochodem do Banku Chińskiego na rachunek brytyjskiego towarzystwa autobusowego w Szanghaju. Bandyci zdołali zbiec.

Zamordowano soltysa Podłożem zbrodni — zemsta

POZNAŃ, 22 sierpnia (PAT.) Z Konina donoszą:

W Czortówku zamordowany został soltys gromady Popielewo Franciszek Modrzejewski.

Dochodzenia ustaliły, że soltys wracał na rowerze z Czortówka, dokąd udał się z powodu powstałego tam pożaru i został zniemacka napadnięty. Podłożem zbrodni, która jest przedmiotem energicznego śledztwa, jest przypuszczalnie zemsta osobista.

Dobre tereny dla emigracji żydów...

MONTREAL, 22.8. — Dziennik „Citizen”, wychodzący w stolicy Kanady, Ottawie, omawiając sprawę konferencji w Ewian twierdzi, że dobrym terenem dla emigracji żydów była-by Nowa Fundlandia, najstarsza kolonia angielska. Zdaniem tego pisma, byłby to teren nadający się specjalnie dla żydów z Polski, którzy są przyzwyczajeni do ostrego klimatu. Zdaniem pisma, Nowa Fundlandia potrzebuje ludzi przedsiębiorczych i takich, którzy pomogliby w przyciąganiu tam kapitałów. Żydzi mogliby z tej biednej dziś kolonii zrobić bogaty kraj.

OTTAWA. — Prasa kanadyjska zamieszcza oświadczenie finansisty angielskiego Quiastra Williamsa, który, jak twierdzi, będzie badał wraz z grupą angielskich możliwości kolonizacji uchodźców żydowskich w prowincji kanadyjskiej Northern-Alberta. Zdaniem Williamsa, w prowincji tej osiedlić się może 80.000 uchodźców żydowskich. Finansista angielski prowadzi obecnie — jak oświadcza — badania w sprawie stanowiska, jakie wobec jego planu zajmie kanadyjski rząd federalny i władze w prowincji Alberta.

Departament imigracyjny rządu federalnego Kanady ogłosił dane statystyczne, z których wynika, że na ogólną liczbę 8.135 emigrantów, którzy przybyli do tego kraju w pierwszym półroczu 1938 r., było zaledwie 173 żydów.

Numerus clausus również dla włoskich żydów

Polityka rasowa osi Rzym — Berlin ujawnia dalsze swoje skutki. Obecnie, po zupełnym zakazie studiowania dla zagranicznych żydów w szkołach włoskich, następuje ograniczenie prawa studiowania również dla żydów włoskich na uniwersytetach. W związku z ograniczeniem ilości dopuszczonych studentów na uniwersytetach włoskich postanowiono, że przy przyjmowaniu na uniwersytet studenci „rasy czysto włoskiej” mają pierwszeństwo nad innymi studentami.

Włoskie ministerstwo oświaty wydało dekret, mocą którego ograniczona została liczba studentów na uniwersytetach w Rzymie i Neapolu. Przepelnione dotychczas obie wyższe uczelnie ograniczą w bieżącym roku akademickim liczbę studiujących: w Rzymie do 15.000, w Neapolu do 10.000 studentów.

Katastrofa w metrze

50 osób odniosło rany. — 1 zabity

NOWY JORK, 22 sierpnia. — (PAT.) — Nowojorska kolej podziemna była widownią katastrofy, w której około 50 osób odniosło rany.

Jeden z pasażerów utracił życie.

Katastrofa wydarzyła się na stacji.

Express niezatrzymujący się

Zostały tylko fundamenty

Pożar budynku „Union Francaise”

STAMBUL, 22.8. (PAT.) — Wczoraj wieczorem spłonął doszczętnie wielki 4-piętrowy budynek, należący do „Union Francaise”, a znajdujący się w samym centrum dzielnicy Pera. W gmachu tym mieściła się francuska izba handlowa, a mieszkańcy zajmowali niemal wyłącznie członkowie kolonii francuskiej.

300 terrorystów przybyło do Palestyny

Emigrant z Polski zabity w czasie ostrzeliwania autobusu

JEROZOLIMA, 22.VIII. — (ZAT.) — Autobus żydowski, przewożący pasażerów z centrum Tel - Awiwu do dzielnicy Banku Rolnego, został wczoraj wieczorem ostrzeliwany przez terrorystów arabskich z jafskiej dzielnicy Abu - Kader.

33-letni Jonasz Izraelewicz, rodem z Polski, został śmiertelnie ranny i zmarł na skutek ran.

Czterech innych żydów jest rannych.

Jak donoszą, nocy ubiegłej do Palestyny wtargnęło 300 arabsów z Transjordanii. Arabowie ci mają się połączyć z grasującymi w Palestynie bandami terrorystycznymi. Małymi grupkami arabowie mieli się przeprowadzić przez jezioro Ginezarret.

Policja rozdała dziś broń między

wszystkich mieszkających w Jeruzolimie anglików.

JEROZOLIMA, 22.VIII. — (ZAT.) — Wczoraj w nocy terrorysty arabscy podpalił żydowski skład opałowy na peryferiach miasta, w sąsiedztwie składu węgla i stacji kolejowej towarowej.

Całej dzielnicy zagrażało wiel-

kie niebezpieczeństwo, szczególnie z tego powodu, że na pobliskim torze kolejowym stało wówczas kilka wagonów - cystern z naftą Shell - Company. Z wielkim trudem zdołano zlokalizować ogień. Kolejkarze z narażeniem życia odciągnęli cysterny naftowe w bezpieczne miejsce.

Na drodze między Safedem a Akko znaleziono dziś zwłoki 3 arabsów w mundurach. Obok zabitych leżała kartka, powiadająca, że trzech ci arabowie zostali straceni na mocy „wyroku arabskiego sądu wojennego przeciwko szpiegom”.

W podwórzu, w którym znajduje się klub rewizjonistyczny, w Tel - Awiwie znaleziono wczoraj wieczorem walizkę z trzema rewolwerami, 400 paczek naboju i lontem dynamitowym. Robotnik budowlany, 25 letni Abraham Kotik, który stał obok walizy, został przez policję aresztowany.

Proces 11-letniej dziewczynki oskarżonej o rzucenie bomby

JEROZOLIMA, 22.8. (PAT.) — Przed sądem wojennym w Jeruzolimie rozpoczęła się dziś sędzią sacyjna sprawa 11-letniej Rachel Kukla i 18-letniego Eliahu Malachi, oskarżonych o to, że w dniu 8 lipca r. b. rzucili bombę na arabski rynek wawizny w pobliżu Bramy Jafskiej w Jeruzolimie na przejeżdżający autobus arabski, powodując liczne ofiary w ludziach.

Przed rozpoczęciem rozprawy sąd wraz z świadkami i rzecznikami stron udał się na wizję lokalną na miejscu przestępstwa. Chodziło o stwierdzenie, czy wogóle było możliwe w tym miejscu rzucenie bomby jak to twierdzi kilku świadków arabskich, według których sprawczynią miała właśnie być Rachel Kukla.

Rusznikarz wojskowy, sier-

żant Night, stwierdził, że w danym miejscu rzucenie bomby było rzeczą niemożliwą i że wybuch jej mógł nastąpić tylko przedwcześnie pod jednym z siedzeń w samym autobusie.

Na rozprawie dwóch świadków arabskich zeznawało, że Rachel wrzuciła bombę Malachiemu. Zeznania świadków są sprzeczne.

Jeden z świadków twierdził, iż słyszał, jak Rachel wołała na głos „Oj-wch mame”. Sąd stwierdza jednak, że było to niemożliwe, gdyż Rachel jest dzieckiem sefardyjskim, przybyłym do Palestyny z Bagdadu i wcale nie zna języka żydowskiego.

Rachel jest bladą i bardzo mizerną dziewczynką, robiącą wrażenie dziecka 8-letniego. Gdy ją jeden z policjantów

przed rozprawą spytał, pociła bombę, dziecko nie wie co odpowiedzieć. Okazuje się, że Rachel nie wie, co to takie-ga bomba.

W czasie przerwy przewodniczący trybunału poczęstował oskarżoną czekoladkami.

Polski lot do stratosfery



wykończona gondola balonu „Gwiazda Polski”

Skarby pod cerkwią

Urzednicy miejscy pilnują robotników pracujących przy rozbiórce

BIAŁYSTOK, 22.8. (Tel. wł.) — Od kilku miesięcy w Białymstoku na placu Wyzwolenia prowadzona jest rozbiórka cerkwi prawosławnej, wybudowanej jeszcze przed wojną z subsydiów rządu moskiewskiego i przymusowych składek ludności, w tym przeważnie katolickiej. Rozbiórka dobiega końca i obecnie mają być rozkopywane fundamenty.

W związku z tym krąży pogłoski, że przy zakładaniu kamienia węgielnego pod budowę cerkwi,

jakaś zamożna niewiasta prawosławna wynogła na ówczesnym kierownictwie budowy zamurowanie w fundamentach ofiarowanego przez nią skarbu w postaci pudełka ze złotymi monetami i bardzo cenną biżuterią.

Z tego powodu rozkopywanie fundamentów ma być prowadzone b. ostrożnie i w obecności przedstawicieli miejskiego wydziału technicznego, którzy ze szczególną uwagą śledzić mają postępy robót.

Dwuch zabił, jednego ranil

Krwawe zajście na pograniczu hiszpańskim

PERPIGNAN, 22 sierpnia. — (PAT.) — Wczoraj po południu trzech hiszpanie przekroczyli legalnie granicę francuską i udali się do niejakiego Bartheletti, włoska, mieszkającego stale we Francji. Hiszpanie spyтали Bartheletti'ego, czy zna niejakiego Jose Ferrasola, słynnego działacza narodowego hiszpańskiego. Bartheletti nie odpowiedział

na to pytanie, a w czasie dyskusji hiszpanie zagrozili mu śmiercią, wówczas włoski chwycił strzelbę i dwoma strzałami zabił dwóch hiszpanów, trzeciego zaś ranil kolbą.

Rannego odstawili na posterunek policji.

Władze francuskie zajęły się zbadaniem tego krwawego zajścia.

U. S. A. demaskuje

robotę szpiegowską Niemców

NOWY JORK, 22.8. Specjalna śledcza komisja parlamentarna w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, której przewodniczył poseł Dies z Texasu, mająca na celu zbadanie przynależności i prowadzenia akcji przez obce elementy w Stanach Zjednoczonych, ukończyła przesłuchanie agenta tajnego wywiadu Metcalle. Zeznał on, że przyczyną odwołania niemieckiego ambasadora Luthra była odmowa przez niego współpracy z organizacją „German — American Settlement League” w Long Island. Metcalle zeznał dalej, że celem akcji niemieckiej jest: prowadzenie tajnego wywiadu w Nowym Jorku, organizowanie oddziałów sabotażowych, wciągnięcie możliwie wszystkich Niemców do związku niemiecko - amerykańskiego. Związek ten ma na celu, w myśl zeznania Metcalle,

w czasie wojny warystkami słaćmi pomagać Niemcom. Liczy on obecnie 25.000 członków.

Wypoczynkowa wycieczka do WARMY

od 2—26.IX zł. 299.—

Zapisy i informacje:

Wagons-Lits/Cook

ul. Piotrkowska Nr. 68.

Gen. Roja prostuje

W związku z wiadomościami, jakie pojawiły się w sprawie odezwy, wydanej przez generała Roję, otrzymujemy sprowstawanie, w którym gen. Roja stwierdza, że nie zwracał się przeciwko władzom Stronnictwa Ludowego, Narodowego i PPS, lecz rzucił apel do tych stronnictw o wspólny akt dla u zdrowienia powszechnie niepożądanym stosunków we wspólnym państwie, zwłaszcza że precedensy wspólnych aktów istnieją. Gen. Roja wierzy w możliwość i realność takiej wspólnej akcji, żywi natomiast pretensje do doktrynerstwa i zbytniej zawiści partyjnej.

Żołnierz japoński w służbie

W dwudziestym roku życia młodzieniec japoński wstępuje do służby wojskowej. Nie ma żadnych zwolnień od tego obowiązku, o ile oczywiście rekrut jest zdrow i jego kondycja fizyczna pozwala mu na noszenie zaszczytnego mundurku żołnierskiego. Obowiązek utrzymywania rodziców i rodzeństwa nie uwalnia od służby wojskowej.

Specjalna organizacja rezerwy stów bierze utrzymanie rodziny rekruta na swoje barki, udziela jej pomocy materialnej i jak najdalej idącej opieki.

Obowiązki żołnierza japońskiego wobec ojczyzny i społeczeństwa uwarunkowane są przede wszystkim względami religijnymi.

W książeczce żołnierza, pewnego rodzaju wade mecum, jakie każdy z rekrutów japońskich otrzymuje w koszarach, znajduje się niezwykle charakterystyczne reguły i przepisy nieznanne w innych armiach świata.

Czytamy tam między innymi: „Żołnierz, który ginie na polu walki, w obronie kraju, staje się jednym z bóstw, strzegących w przyszłości państwa i jako bóstwo zasługuje na taką część, jaką oddajemy wszystkim naszym bogom”.

W koszarach, świetlicach żołnierskich ściany przyozdobione są napisami i hasłami, mającymi kierować życiem żołnierza japońskiego. Oto np. słowa wielkiego cesarza Meiji, pełne filozoficznej treści: „Pamiętaj, że śmierć lepszą jest od piórka, obowiązek zaś cięższy od potężnej skały”.

Powołanie do służby wojskowej utożsamia się niejako z powołaniem do służby religijnej. Nic więc dziwnego, że życie żołnierzy japońskich ma w sobie wiele z pobytu w murach klasztorów.

Pierwszy kłopot z jakim ma do czynienia młody rekrut w wojsku — to buty. Dotychczas chodził boso, lub w drewnianych sandałach. Skórzane obuwie jest dla niego męką, zanim się przyzwyczai do obcisłych, sznurowanych bucików. Pożywienie żołnierza japońskiego skromne: ryż, jarzyny, od czasu do czasu kawałek ryby; jego napój: zielona herbata. Bardzo rzadko urozmaica nieskomplikowane menu — mięso. Jeden z generałów angielskich twierdzi, że żołnierz japoński, w ten sposób żywiony, uzyskuje niezwykłą odporność na trudy i forsowny wysiłek fizyczny.

Żołnierzowi japońskiemu zabrania się otrzymywania z domu paczek żywnościowych, pieniędzy i ubrania. Przekroczenie tego zakazu powoduje ostrą naganą, a rodzina rekruta otrzymuje list z napomnieniem.

Karność i posłuszeństwo w wojsku japońskim są zdumiewająco. W niektórych pułkach nie raz przez szereg miesięcy nie ma ani jednego żołnierza skazanego na karę aresztu. Niezbyt wesołe jest i życie oficera armii japońskiej. Bardzo skromna gaża nie pozwala na branie udziału w życiu towarzyskim. To też oficer japoński mieszka w koszarach i cały swój czas poświęca wyłącznie służbie wojskowej. Wyżywienie również otrzymuje w koszarach.

Do służby wojskowej w Japonii podczas wojny powoływani są mężczyźni w wieku od 17 do 40 lat. W czasie pokoju po ukończeniu 20 lat. Obecnie stan wojenny w kraju Kwitnącej Wiśni powołał do czynnej służby wszystkie roczniki podlegające służbie wojskowej.

L. Wr.

„Marysiu, nie leć jutro...”

Historia Marii Krentner, kelnerki samolotu, który uległ katastrofie

Maria Krentner, która straszna katastrofą samolotu Praga — Strasburg przeżyła tylko o kilkanaście godzin, pochodziła ze strony matki z Wiednia, ze strony ojca z Drezna. Dopiero z końcem 1937 roku przybyła do Pragi z Wiednia, gdzie się urodziła przed 23 laty. W Wiedniu miała posadę sekretarki i stenotypistki w salonie mód. — Ażkolwiek ojciec jej był dyrektorem znanego koncernu fabryk papierosów w Dreźnie, życie Marii było ciężkie, bo rodzice jej byli separowani, a ona — całkowicie zdana na swoją matkę, mieszkającą w Wiedniu. Młoda i ładna Krentnerówna, zgrabna i sympatyczna osobka, musiała w Pradze porządnie głodować. Były dni, kiedy

żyła o suchym chlebie. Po tygodniach i miesiącach pełnych rozczarowań nadeszła jednak zmiana jej losu i nagle Maria Krentner

dotarła do szczęścia. A stało się to tak: Państwowa linia lotnicza w Pradze zdecydowała się z wiosną r. b. zaangażować kelnerki do swoich samolotów.

Zgłosiło się wiele kandydatek. Ze wszystkich panna Krentner, chociaż była czechosłowacką obywatelką, miała najmniejsze szanse, jednak zrobiła próbę w osobliwy sposób. Nie zgłosiła się, nie pisała też podania, tylko udała się do biurowego dyrektora i bez zameldowania weszła do gabinetu dyrektora

i bez ogródki przedstawiła mu swoją kandydaturę. Dyrektor, któremu wygląd i zachowanie małej aspirantki podobały się, wdał się z nią w rozmowę i zmieniał, jak gdyby bez zamiaru, język. I tak rozmawiał z małą Krentnerówną najpierw po francusku, następnie po angielsku, po tym po włosku, przeplatał niemieckim, aby w końcu zejść na czeski. Tu jednak rozmowa urwała się. Panna Krentner każdym innym językiem władała biegle, ale po czesku nie rozumiała ani słowa.

Właśnie dlatego dyrektor i zalem musiał odmówić jej prośbie. Ale dziarska i świeża kandydatka nie zniechęciła się:

— Za sześć tygodni wrócić i będę mówiła po czesku.

Dyrektor uśmiechnął się z niedowierzaniem i wzruszył ramionami.

Maria Krentner pożyczyla sobie pieniądze, kupiła podręcznik języka czeskiego i przeniosła się na wieś koło Pragi, gdzie

rozmawiano i rozumiano tylko po czesku. I tam uczyła się codziennie po pięćdziesiąt słówek i codziennie ćwiczyła się w rozmowach z mieszkańcami wsi. Po sześciu tygodniach wróciła do Pragi i poszła wprost do biura dyrekcji i tam weszła, jak stara znajoma do gabinetu dyrektora. Tym razem

zagadnęła go odrazu po czesku. Nie wiedział już, kogo ma przed sobą. O epizodzie, który miał miejsce przed sześciu tygodniami, zapomniał. Ale teraz Krentnerówna ponowiła swoją prośbę i tym razem udało się, bowiem

została z miejsca zaangażowana, jako kelnerka. Przechodziła jeszcze kurs, na którym zaznajomiła się ze służbą i zachowaniem się na pokładzie samolotu. Po tym zdała do skonalnie egzamin i otrzymała stałą posadę. Maria Krentner, najmłodsza z kelnerek, była zachwycona swoją nową pracą.

Zresztą była i pod względem materialnym zadowolona; pobierała stałą pensję miesięczną 1100 koron czeskich, a ponad

to po 10 helerzy od przelecianego kilometra, tak, że miesięcznie zarabiała 3,000 koron czeskich (540 zł.).

Niedawno napisała do swej matki, która w Wiedniu przechodziła chorobę nerwową, aby przyjechała do Pragi i tam odbyła rekonwalescencję. Dopiero przed trzema dniami matka przybyła z Wiednia i zajęła do córki, która mieszkała w pensjonacie na peryferii Pragi, niedaleko lotniska Ruzyn. Współżycie córki z matką było dobre; Maria chciała, aby matka u niej na stałe pozostała. Dopiero wieczorem przed nieszczęśliwym lotem powstało między oboma nieporozumienie.

Złe przeczucia dręczyły matkę i zaklinała córkę:

— Marysiu, nie leć jutro!

Jeszcze nigdy Maria nie opuściła służby i dlatego matka uważała, iż nie zaszkodzi jej, jeżeli zrobi jeden dzień przerwy i wyflumaczy swoją nieobecność. Ale

Maria Krentner była zbyt obowiązkowa

i chciała tego ponurego dnia,

który zaczął się deszczem, pełnić swoją służbę. I odleciała. —

Wieczorem o godz. 7-ej matka przybyła na lotnisko Ruzyn, aby powracającą z Paryża córkę oczekiwać. Tam dopiero dowiedziała się o katastrofie i chociaż jej zatajono najgorsze i mówiono tylko o poparzeniach, ciężko dotknęła kobieta żałowała się. W niedzielę przed południem wzięła udział w uroczystości żałobnej na lotnisku.

Maria Krentner, która na przemian latała z Pragi do Paryża i Rzymu i prawie codziennie pełniła służbę

przed kilku tygodniami szczęśliwie uniknęła katastrofy.

I wtedy była w drodze do Paryża i również wtedy kierował ten sam naczelny pilot, Karol Brabenec, tym samym aparatem, który obecnie się roztrzaskał.

Krótko po starcie w Strasburgu, przy którym zdawało się, że coś nie funkcjonuje, pilot zawołał kelnerkę, która na samym końcu aparatu pełniła służbę, do kabiny kierowcy i zawiadomił ją, że przy starcie zgubił jedno koło.

Zawiadomił już o tym lotnisko w Le Bourget, a teraz dał kelnerce instrukcje — ale żadnemu z pasażerów nie wolno było dowiedzieć się o faktycznym stanie rzeczy. Przed lądowaniem w Paryżu

przeprzeszono podróżnych na sam koniec maszyny, pod pozorem, że wielka ilość bagażu spowodowała przesunięcie się równowagi, a to w tym celu, aby nie obciążali przodu maszyny, gdzie brakowało koła. Były to chwile napięcia, przede wszystkim dla Marii Krentner, która była przecież w tajemniczość; jednak mistrzowskiemu pilotowi udało się sztuka:

wylądował gładko tylko na jednym kole.

Lotnisko w Le Bourget czarne było od ludzi, oczekujących aparatu, a również obecni byli sanitariusze, gotowi do interwencji na wypadek katastrofy. Maria Krentner opowiadała później, że nie straciła swego spokoju i że nigdy nie myśli o możliwości katastrofy.

Również i w dzień tragicznej katastrofy napewno o tym nie myślała...

Krentnerówna była ulubienicą linii lotniczej i lotniska Ruzyn, gdzie koledzy nazywali ją Miriam. Dzięki swej działalności miała wkrótce otrzymać awans na kelnerkę pierwszej klasy i podwyżkę poborów.

TITO SCHIPA

Dziś w kinie „PALACE”!

Wiadomość o występie znakomitego tenora — TITO SCHIPA — wywołała wśród szerokiej rzeszy miłośników pięknego śpiewu w Łodzi wielkie poruszenie.

Zainteresowanie to jest całkowicie uzasadnione, jeśli zważyć, że TITO SCHIPA uchodzi za jednego z najlepszych śpiewaków doby obecnej.

W filmie, który ukaże się dziś na ekranie kina „Palace” p. tyt. „Wróc, moja maleńka...” TITO SCHIPA śpiewa szereg klasycznych arii i popularnych piosenek. Te ostatnie napewno staną się przebojami dnia w Łodzi, tak samo jak to miało miejsce we wszystkich stolicach europejskich.

Obok TITO SCHIPA występuje w filmie „Wróc, moja maleńka...” uroczą Caterina Boratto, obecnie zaangażowana już do Hollywood.

Film p. t. „Wróc, moja maleńka...” — to wzruszający film, ilustrujący prawdziwe życie, żądające ofiar i poświęceń, życie, udzielające radości i smutku, życie piękne i... okrutne.

To arcydzieło muzyki, śpiewu i gry aktorskiej stanie się rewelacyjnym zjawiskiem na filmowym firmamencie Łodzi, tak, jak było nim na wszystkich ekranach Europy.

Na dzisiejszą premierę filmu „Wróc, moja maleńka...” z Tito Schipa wybierają się cała Łódź.

Bat na radioamatorów

Cofnięcie karty rejestracyjnej w razie zalegania z opłatą

Ukazało się rozporządzenie ministerstwa poczt i telegrafów, dotyczące inkasowania należności za korzystanie z odbiorników radiowych i cofaniu kart rejestracyjnych w wypadku zalegania z opłatami.

Cofnięcie karty rejestracyjnej na

stąpić może wyłącznie wskutek zarządzenia ministra poczt i telegrafów. O ile radioabonent przez 3 miesiące zalegać będzie z opłatą, wówczas dyrekcja pocztowa skieruje wniosek o cofnięcie karty rejestracyjnej do ministerstwa.

KINO
RIALTO

**DZIŚ
PREMIERA!**

Nagrodzony na wystawie Biennale w Wenecji
NAJPIĘKNIEJSZY ROMANS FILMOWY

**KSIEŻNICZKA
CYGAŃSKA**

W r. gł. czarująca gwiazda obu kontynentów

ANNABELLA

i najpiękniejszy amant Hollywood'u **HENRY FOND**





PO URLOPIE.

Pan naczelny dyrektor wrócił z urlopu i rozpoczyna swą niesłychanie wyczerpującą działalność.

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: L. Steckel, Limanowskiego 37, Sz. Jankielewicz, Stary Rynek 9, T. Staniulewicz, Pomorska 91, A. Borkowskiego, Zawadzka 45, B. Gluchowski, Narutowicza 6, St. Hamburga i S-ki, Główna 50, L. Pawłowski, Piotrkowska 307.

PODATEK OD ZBYTKU MIESZKANIOWEGO. — Wydział podatkowy zarządu miejskiego w Łodzi informuje, że w okresie od 1 kwietnia do 30 czerwca r. b. załatwił 54 zawiadomienia o zmianach, do wywiadu skierowano 246 spraw. W wyniku rozpatrzonej podań i odwołań umorzono wymiar w 15 sprawach, obniżono wymiary w 6 sprawach. Rozpatrzone i przesłano do rozpatrzenia urzędowi wojewódzkiemu 21 odwołań i oddalono 3 podania.

Dokonano wreszcie kontroli dla ustalenia faktycznego stanu w 25 sprawach wątpliwych.

CHOROBY ZAKAZNE. W ostatnim tygodniu od dnia 14 do 20 sierpnia r. b., wydział zdrowia publicznego zarządu miejskiego w Łodzi zarejestrował 7 wypadków zachorowań na dur brzuszny, 4 na błonicę, 2 na błonicę, 1 na odrę, 5 pokąsanych przez psy, podejrzane o wściekliznę, oraz 10 na czerwonkę.

Chleb stania!

od wczoraj w Łodzi

Z dniem wczorajszym wprowadzone zostały nowe ceny na chleb, zgodnie z decyzją starostwa grodzkiego z Łodzi. Ceny chleba pyłowego 65 proc. obniżone zostały z 32 na 30 gr. za kilo, razowego z 28 na 26 gr. za kilo.

Równocześnie w związku z tym zarządzono kontrolę piekarń i miejsc detalicznej sprzedaży pieczywa, celem sprawdzenia, czy nowy cennik jest wywieszony i przestrzegany.

W kilkunastu wypadkach winnych wykroczeń na tym tle pociągnięto do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

Kwesty w szkołach mogą mieć tylko charakter dobrowolny

W związku ze zbliżającym się początkiem roku szkolnego, władze szkolne wydały szereg zarządzeń. M. in. ponownie omówiona została stała aktualna sprawa zbiórek i kwest w szkołach.

W szkołach prowadzić będzie wolno tylko zbiórki na cele o wyjątkowym znaczeniu społecznym i to za zezwoleniem władz szkolnych.

Wszelkie kwesty muszą, jak to już wielokrotnie podkreślało ministerstwo oświaty — nosić charakter całkowicie dobrowolny.

Inspekcja robót publicznych

Prezydent Godlewski w towarzystwie naczelnika dr. Wróny zwiedzili m. in. budowę warsztatów kolejowych

W dniu wczorajszym prezydent miasta, p. Godlewski w towarzystwie naczelnika wydziału społeczno-politycznego urzędu wojewódzkiego w Łodzi, dr. Stanisława Wróny, nacz. wydziału technicznego magistratu, inż. Rybołowicza, oraz kierownika wydziału drogowego, inż. Lipskiego, dyr. kanalizacji i wodociągów, Stukowskiego i inż. Baraszewskiego, dokonał inspekcji robót publicznych.

Zwiedzono roboty kanalizacyjne - wodociągowe, roboty drogowe, oraz budowę wiaduktu kolejowego.

Objechano odcinki robót na ul. Piotrkowskiej, Rzgowskiej, Pabianickiej, dalej wiadukt nad ul. Tramwajową i Wysoką, przebiecie ul. Trębackiej od Cegielni na Południowej, przebiecie przez nasyp kolejowy na Rokicińskiej.

Dalej inspekcja udała się na

ul. Piotrkowską, gdzie skontrolowała roboty kanalizacyjne w południowej części miasta, a mianowicie, odcinek Jasienia od Wólczanńskiej do Piotrkowskiej, oraz skrzyżowanie Jasienia z Wólczanńskiej przy ul. Pięknej.

W końcu zwiedzono jezdnię od granic miasta do Pl. Leonarda, oraz zapoznano się z terenem, na którym ma być wzniesiony wiadukt kolejowy przy ul. Rzgowskiej.

Tramwajarze nie wypowiedzą umowy
Pracownicy kolejek dojazdowych odbędą dziś decydującą konferencję z dyrekcją ŁWEKD

Donosiliśmy o akcji pracowników tramwajów podmiejskich którzy po kilku konferencjach z dyrekcją i wobec nieosiągnięcia porozumienia, noszą się z zamiarem proklamowania strajku.

Niezależnie od akcji pracowników tramwajów dojazdowych, jak się dowiadujemy, również i

pracownicy tramwajów łódzkich zamierzają wszcząć akcję o poprawę swego bytu.

Na czwartek, dnia 25 b. m. zwołane zostało posiedzenie zarządu zw. pracowników K.E.L. wraz z delegatami. Na porządku dziennym figuruje m. in. sprawa ewentualnego wypowiedze-

nia umowy zbiorowej. W tej sprawie interpelowaliśmy jedno go z członków zarządu związku pracowników KEŁ., który oświadczył nam, iż zarząd jest przeciwny wypowiedzeniu obecnie obowiązującej umowy zbiorowej.

Jak więc należy przypuszczać, pracownicy nie wystąpią o nowy układ zbiorowy, a przedmiotem ich żądań będzie tylko kilka spraw natury organizacyjno-technicznej.

*

W dniu wczorajszym delegacja związku pracowników tramwajów podmiejskich przyjęta została w starostwie powiatowym, gdzie przedstawiła szczegółowe żądania, wysunięte pod adresem dyrekcji, oraz zobrazowała sytuację, jaka powstała po licznych, a nieskutecznych konferencjach.

Delegacja oświadczyła, iż wyśtosowała pod adresem dyrekcji ultimatum, którego termin upływa w dniu jutrzejszym o godzinie 15-ej. Gdyby odpowiedź dyrekcji nie była pozytywna, pracownicy gotowi są proklamować strajk.

W starostwie oświadczone delegacji, iż likwidacja zatargów o pracę należy do inspekcji pracy. Starostwo spowoduje jedynie zwołanie na dziś specjalnej konferencji, na której obecny będzie delegat starostwa. Władze — podkreślono w starostwie — dążą bowiem do uniknięcia wszelkich zakłóceń w komunikacji podmiejskiej.

Po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem dn. 21 sierpnia 1938 r. nasza najukochańsza Matka, Teściowa i Babka

b. p. Chawa Frajda z Szubińskich

OPATOWSKA

zamieszkała w Podgębnie w Grand Pensjonacie, przeżywszy lat 70.

Pogrzeb odbył się dn. 22 sierpnia r. b. w Łodzi, o g. 5-ej, o czym zawiadamia

Stroskana Rodzina

Koledze naszemu p. magr. Juliuszowi Goldbergowi z powodu zgonu

Matki Jego

wyrażają najgłębsze współczucie

Pracownicy

Centrali Włók. Sp. Akc. N. Eitingon i S-ka

Głęboko wzruszeni śmiercią

B. P.

Szymona Feinkinda

składają pozostałej Rodzinie wyrazy głębokiego współczucia

Hermanostwo Kaliszowie

Podwyżkę płac uzyskają

pracownicy ubezpieczalni społecznej

Dowiadujemy się, iż związki zawodowe podjęły niedawno akcję o uregulowanie płac pracowników ubezpieczalni społecznej w Łodzi.

M. in. związek domagał się podwyższenia minimalnych płac z 80 na 92 zł. Sprawa została, jak nam donoszą, pomyślnie załatwiona i teraz powstał tylko spór co do tego, kiedy podwyżka ta ma wejść w życie. Związki żądają, aby stosowano ją już od 1 lipca, gdy ubezpieczalnia pragnie wprowadzić podwyżkę w życie począwszy od nowego roku budżetowego, a więc od 1 stycznia 1939 r.

Pozatym związki wystąpiły z żądaniem przyznania pracownikom administracyjnym i niższym funkcjom nariuszom 10 proc. dodatku drożyznianego, z którego korzystają

pracownicy ubezpieczalni w Warszawie i w innych miastach.

Postulat ten, jak się dowiadujemy, został przychylnie potraktowany przez ubezpieczalnię i w sprawie tej władze tej instytucji wystosowały już odpowiednie pismo do ministerstwa opieki społecznej.

GRAND-KINO

Pocz. 4. 6. 8. 10

Dzisiaj poraz ostatni!

Dorothy Lamour
Ray Milland

w egzotycznym filmie

Meksykańskie noce

Egzotyka! — Humor!
Meksykańska muzyka!

Władze przeprowadza kontrolę ujawniania cen w sklepach

W związku z zarządzeniem ministerstwa o sposobie ujawniania cen, władze starościńskie w Łodzi przeprowadzą, jak słychać, systematyczną kontrolę ujawniania cen na artykułach pierwszej potrzeby.

Skontrolowane będą sklepy spożywcze, konfekcyjne, masarskie, stragany na targowiskach, hale targowe i t. p.

Winnych niewłaściwego ujawniania cen i nieposiadania cenników komisje starościńskie pociągną do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

Kontrola, jak nas informują, potrwa czas dłuższy.

Z żałobnej karty

W Krakowie zmarł w dniu wczorajszym ś. p. prof. Kazimierz Leszczyce - Siemiński, b. legionista, uczestnik walk o niepodległość, członek zarządu związku legionistów polskich w Łodzi, prezes koła „czwartaków”, odznaczony krzyżami Niepodległości, Walecznych i Złotym Krzyżem Zasługi, profesor gimnazjum państwowego im. Narutowicza w Łodzi.

Ekspozycja zwłok z Krakowa do Radomia i pogrzeb w Radomiu odbędą się w dniu dzisiejszym.

Na pogrzeb wyjeżdża z Łodzi delegacja Zw. Legionistów i koła „czwartaków”.

CAPITOL

Dzisiaj i dni następnych!

Przyjaciele w walce, rywale w miłości — młodzi, waleczni, przystojni

Kadeci marynarki

Brawurowy, pełen emocji i sentymentu wspaniały dramat reż. Sam Wood'a

Nadprogram:

Tygodnik oraz kronika P. A. T.

Ceny miejsc na od 54 gr. wszystkie seanse

Dożynki w dniu 28 bm.

urządza łódzka organizacja młodzieży wiejskiej „Wici”

Jak się dowiadujemy, łódzki związek młodzieży wiejskiej „Wici” urządza w nadchodzącą niedzielę, dnia 28 b. m. o godzinie 15-ej na boisku R.K.S. Widozw przy ul. Rokicińskiej dożynki pod hasłem „Równy podział chleba między ludzi pracy”.

Na program uroczystości dożynkowych złożą się: składanie wieńców przez 12 zespołów

chłopskich, złożenie pługu chłopom przez łódzkich robotników. Następnie wykonana zostanie inscenizacja p. n. „Dzieje chleba”. Program wykonają „wiciarze”. Inscenizację „Żniwa” wykonają członkowie TUR'u.

Po produkcjach, wygłoszone zostaną przemówienia przez przedstawicieli robotników i chłopów.

Walka strażnika nocnego

z dwoma awanturnikami na ulicy Główniej

Ubiegłej nocy strażnik nocny, pełniący swe obowiązki na ul. Główniej usłyszał jakiegoś awantury, a następnie ujrzał 2 awanturników, obrzucających kamieniami jakiegoś przechodnia.

Strażnik pośpieszył natychmiast z pomocą napastowanemu Natrafił jednak na opór. Jeden z napastników rzucił się na niego, obalił na ziemię i uderzył ka-

mieniem w skroń.

Mimo to strażnikowi udało się wydobyć patkę gumową i uderzyć nią awanturnika, który również upadł na chodnik. Wywiązała się walka, z której skorzystał napastowany przechodzień, aby zawiadomić policję. Awanturników ujęto. Byli to: Franciszek WYGNAŃSKI (Orla 21) i Roman MICHALAK (Żwirki 17). Obaj zostali zatrzymani.

Wczoraj w Łodzi...

— Czesław FRYC (Brzezińska 122), gaziarz, został najechany przez samochód przy zbiegu ulic Zeromskiego i 11 Listopada. Został odwieziony do szpitala.

— Uległ zatruciu alkoholem Franciszek WYBOREK (Siewna 22). Przewieziono go do szpitala.

— W mieszkaniu, przy ul. Wesolej 44, po sprzeczce rodzinnej, targnął się na życie Alojzy BRAUER, który pchnął się nożem w brzuch.

— Do składu aptecznego G. JOSKOWICZA przy zbiegu Lipowej i Legionów zakradli się złodzieje i wynieśli towaru za 2 tysiące złotych.

— Wypadkowi przy pracy uległ Szała ZYLBERSZTAJN (Zawadzka 13), który doznał rany ręki, oraz Bolesław LACHOWSKI (Kapliczna 8), raniiony w czoło.

Sąd starościnski skazał:

Władysława JUSTYNSKIEGO (Śródmiejska 79), Franciszka OLCZYKA (Kilińskiego 87) i Mariana KLAJMANA (Zagajnikowa 33), członków Stronnictwa Narodowego za wywołanie niepokojów i zbiegowiska ulicznego na ul. Piotrkowskiej na 3 dni aresztu. Olszyk karany już, został skazany na 5 dni, a Justyński i Klajman po 2 dni.

Antoniego SCHOTTA, członka Stronnictwa Narodowego na 6 dni aresztu za napastowanie przechodniów - żydów na ul. Przejazd.

Stefana RYSZKOWSKIEGO i Hersza STALĄ po 3 dni aresztu za niemeldowanie się. Obaj skazani są złodziejami recydywistami.

Stanisława KOWALSKIEGO (Napiorkowskiego 33) na 150 zł. grzywny za samowolę budowlaną.

Aleksandra SMOLINSKIEGO (Pomorska 13), notariusza, za przetrzymywanie składki ubezpieczalni społecznej na 100 zł. grzywny.

Stanisława WODZIŃSKIEGO (Orla 2), dozorca, za anty-sanitarny stan posesji na 3 dni aresztu.

Za niedbale wykonaną pracę zastępczą służby wojskowej — Henocha CHA WANSKIEGO (6 Sierpnia 33) na 60 złotych lub 3 dni.

Za awanturę w miejscu publicznym w stanie nietrzeźwym Genowefę MICHAŁAK (Nawrot 27) na 5 dni aresztu, oraz Bolesława MANKOWSKIEGO (Ogrodnia 6) na 7 dni bezwzględnej aresztu.

Kto chce się czuć świeżo, w pełni sił do pracy, powinien przynajmniej raz na tydzień pić przed śniadaniem szklankę naturalnej wody gorzkiej Franciszka — Józefa, która gruntuje oczyszczając przewód pokarmowy, regeneruje krew i pobudza w sposób trwały i skuteczny ogólną przemianę materii. — Zapytajcie się Wasz. lekarza.

Grupy awanturników na peryferiach

napadają na przechodniów, żądając pieniędzy na wódkę

W ciągu ostatnich kilku dni zwiększyła się w Łodzi znacznie liczba napadów na przechodniów. Na peryferiach miasta grasują luźne grupy awanturników, które bezceremonialnie zaczepiają przechodniów, żądając pieniędzy na wódkę.

W wypadku odmowy biją swe ofiary.

W ciągu wczorajszego dnia zanotowano znów kilka takich bezczelnych napaści.

Na postoju dorożek przy Bałuckim Rynku do M. APLA (Lilmanowskiego 9) i M. GRANKA (Marysińska 13) podeszło 6 osobników, którzy zażądali pieniędzy na wódkę.

Gdy Apel i Grank odmówili napastnicy zaczęli ich bić. Na odgłos awantury przybyła policja, która zdołała zatrzymać tylko dwóch z posród awanturników: Kazimierza KALUSINSKIEGO (Towiańskiego 9) i

Stanisława PIETRZAKA (Zielna 27).

Do Leona CHAJWESA (Rokicińska 11) podeszedł na ulicy Pogranicznej Józef MIELCZAREK (Batorego 2), żądając pieniędzy. Gdy spotkał się z odmową, wy dobył nóż i pchnął Chajdę w bok. Rannego zabrano do szpitala, napastnik został ujęty.

Na identycznym tle wynikła awantura przy zbiegu Rokicińskiej i Przędzalnianej, gdzie na Jana SZTEKWOLDA (Miedziarna 22) napadł Stanisław WANDACHOWSKI i dwaj jego kompani. Policja zatrzymała napastników.

Pomocnik maszynisty kolejowego, Antoni CHYCIŃSKI (Słowiańska 28) został napadnięty przez trzech awanturników, którzy zrabowali mu marynarkę i 23 zł. gotówką. W wyniku dochodzenia policja ujawniła sprawców: Józefa MILCZARSKA i Jana ZANDELA (Emilii nr. 44).

I wreszcie na Bałuckim Rynku Mieczysław PLUSKOTA (Spacerowa 13) i Stanisław SZYMAŃSKI (Zielna 31) napadli na Reginę KOPLOWICZ (Podrzeczna 29) i zrabowali jej 2 złote. Pluskota został ujęty, drugiego napastnika poszukuje policja.

Bank Kupiecko-Kredytowy Sp. w Łodzi, ul. Piotrkowska 29

przyjmuje wkłady i lokaty na najdogodniejszych warunkach i przy korzystnym oprocentowaniu.

Tajemnica wpłat ustawowo zagwarantowana.

Na ławie oskarżonych

Spoliczkowała bezczelnego amanta

który z zemsty oskarżył ją o kradzież

Niedawno przed sądem grodzkim, odpowiadała emigrantka z Niemiec, 20-letnia Laja M., oskarżona o rzekomą kradzież, jakiej miała się dopuścić w mieszkaniu Abrama NOWAKA. Na przewodzie sądowym wyszły jednak na jaw rewelacyjne szczegóły. Okazało się, że Nowak zwiab emigrantkę do swego mieszkania pod pozorem zawarcia transakcji, z tam, zamknawszy drzwi na klucz, usiłował ją zgwałcić. Gdy zamiar ten nie udało się i Laja M. wyskoczyła oknem na podwórze, Nowak z zemsty zaskarżył ją do sądu o kradzież 20 zł. Laja M. została uniewinniona.

Wczoraj stanęła ponownie przed sądem, tym razem z oskarżenia policji. Gdy bowiem w poprzedniej sprawie zeznawała przed przodow-

nikiem w komisariacie, a Nowak składał swe fałszywe zeznawanie, nie wytrzymała i dwukrotnie spoliczkowała bezczelnego amanta. Podsądna skazana została na 10

zł. grzywny. Sąd doszedł bowiem do przekonania, iż działała w wielkim zdenerwowaniu, uzasadnionym sytuacją.

Skrzywdził bezrobotnego wyłudząc od niego 10 złotych

Jan WIELOCH, poprzednio już karany za różne oszustwa, stanął wczoraj przed sądem grodzkim pod zarzutem wyłudzenia od bezrobotnego Feliksa Świderskiego 10 zł.

Świderski szukał zajęcia. Zetknął się z Wielochem, który zaproponował mu pracę przy ładowaniu węgla z wagonów na wozy. Świderski wręczył oszustomu 10 zł. na kupno węgla, rzekomo niezbędnych dla

wykonywania zaproponowanej pracy.

Wieloch pieniądze wziął, kazał Świderskiemu czekać i ulotnił się.

W wyniku poszukiwań Wielocha ujęto. Został skazany na wysoką karę półtora roku więzienia, przyczem w motywach sąd podkreślił, iż oszustwo wobec bezrobotnego za służy na wysoką sankcję karną.

Zyro kosztowało go 100 zł.

Nieuczciwy piekarz nabrał kelnera

Piekarz Adolf HAMAN przybył do restauracji „Versailles” w towarzystwie dwóch kolegów. Nie mając gotówki, zapłacił rachunek 42 złote wekslem na 100 zł. z wystawienia swego ojca, Roberta. Trzy dni później Haman wykupił weksel. W międzyczasie jednak kelner Leon Siwek, który przyjął od gościa weksel musiał go zażyłować. Ha-

man otrzymawszy napowrót weksel z żyrem Siwka, puścił go w obieg, a w terminie nie wykupił. Biedny kelner musiał zapłacić za weksel i kosztą. Złożył o tym zeznawanie do policji i wczoraj Haman skazany został na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 3 lata, pod warunkiem, że zwróci kelnerowi pieniądze.

Skazanie denuncjatorów za wprowadzenie w błąd władzy

W listopadzie r. ub. do referendarza 7 urzędu skarbowego, Henryka WIECZORKOWSKIEGO zgłosili się Z. KAUFMAN i A. TABACZNIK i złożyli zeznawanie, że Aron FISZER (Dolna 12) od dłuższego czasu prowadzi handel bydlętami, nie posiadając świadectwa przemysłowego. Naskutek denuncjacji na miejsce wysłany został sekretarz urzędu skarbowego, Jarzy Gołębiowski.

Gołębiowski nie dokonał zajęcia bydła, bowiem nie przybył wraz z nim poborca Tadeusz Nastęcki, którego obecność była niezbędna dla dokonania tej formalności.

Następnego dnia Kaufman i Tabacznik zgłosili się ponownie do referendarza i oświadczyli, że Gołębiowski dlatego nie dokonał zajęcia, ponieważ wziął łapówkę.

Wszystko dochodzenie zadośćkiam twierdzeniom denuncjatorów

i wczoraj stanęli oni przed sądem, oskarżeni o wprowadzenie w błąd władzy. Na rozprawie okazało się, że Tabacznik jest szwagrem Fiszera, a jego denuncjacja była aktem zemsty.

Oskarżeni skazani zostali po 3 miesiące aresztu.

Nadeszła poczta ze spalonego „Luckheed 14”

Wczoraj doręczono kilkunastu mieszkańcom Łodzi pocztę, wziętą z Palestyny przez spalony przed kilku dniami w Bukareszcie samolot polski „Luckheed 14”.

Listy są nieuszkodzone, niektóre mają tylko osmalone brzegi. —

Doniosła inowacja

W związku z szybko postępującą akcją rozbudowy miasta wprowadzana jest obecnie przez samorządy niezwykle doniosła inowacja, która ma na celu podniesienie stanu bezpieczeństwa ogniowego. We wszystkich większych miastach zastosowany zostaje zekaz wznoszenia domów o konstrukcji drewnianej w obrębie śródmieścia.

Kronika reporterska województwa łódzkiego

Na szosie z Bełchatowa do Łodzi, samochód najechał na wóz wieśniaka Michała TARCZYKA. Wskutek zderzenia wóz został roztrzaskany, a Tarczyk doznał kontuzji ręki i głowy. — Szofer wyszedł bez szwanku. Jak ustalono, wypadek powstał z winy Tarczyka.

Bawiący na wycieczce Jan Pietrzyk ze Zduńskiej Woli w czasie kąpiei w Warcie został porwany przez wir i utonął. Zwłoki wydobyto dopiero po dłuższych poszukiwaniach.

Onegdajszej nocy, podczas burzy, zapaliła się od uderzenia pioruna zabudowa Antoniego ANTOSIKA we wsi Skotniki, gm. Łagiewniki. Spłonął dom mieszkalny i dwie stodoły ze zbiorami. Straty wynoszą 8 tys. zł.

Pomniki nieznanymi osobistościami

Zarząd miejski w Paryżu przeprowadza gruntowną ewidencję wszystkich istniejących pomników. Okazuje się, że gdy w roku 1880 Paryż posiadał 11 pomników, obecnie znajduje się 171. Wśród tych jest kilka, co do których nie można ustalić kogo przedstawiają, ponieważ żadnego śladu w archiwach nie ma, a same pomniki są tak zniszczone, że trudno ustalić kogo swego czasu przedstawiały.

Lola Ajzenmanówna Sewek Pik

ZAŚLUBIENI

Łódź, sierpień 1938 r.

Dziesiąty pocałunek zobowiązuje do małżeństwa

Szereg stanów Ameryki Północnej rządzi się do dzisiejszego dnia zwyczajowymi ustawami, które mają moc prawną. Stanowią one z tych zbiorów praw stanowych czasami niezwykle dziwne, jak na dzisiejsze czasy postanowienia. I tak np. w stanie Massachusetts zakochani mogą się całować dziewięć razy. Dziesiąty pocałunek oznacza oficjalnie oświadczenie. Gdyby po dziesiątym pocałunku kawaler odmówił poślubienia pocałowanej ma prawo osłgać go sądownie, zmuszając do małżeństwa.

Dziś premiera w „Rialto”

Konflikty ucznie i przesądów rodowych i rozkwitający na tym tle przepiękny roman szałachetnie urodzonego lorda i pięknej cyganki — oto fascynujący temat filmu p. t. „Księżniczka Cygańska”, który ukaże się dzisiaj na ekranie kina „RIALTO”. W roli księżniczki cygańskiej występuje słynna gwiazda europejska Annabella, którą porwał Ameryka, wylawiająca nieumiejętnie czołowych artystów „starego świata”. Partnerem znakomitej artystki jest piękny amant Henry Fonda. Porywająca, barwna akcja „Księżniczki Cygańskiej” przenosi nas z plannej wojny domowej Hiszpanii do Anglii, gdzie się rozgrywa pasjonujący finał obrazu w czasie słynnych „Debby” w Epsom, będących światową ścieżką sportową. (N).

Jaskinia gry hazardowej w mieszkaniu szewca przy ul. Śródmiejskiej 80

Do wiadomości władz policyjnych doszło, że w domu, przy ul. Śródmiejskiej 80, w mieszkaniu szewca Chaima FRYDMANA znajduje się jaskinia gry hazardowej, która pochłonęła już niejedną ofiarę.

Na podstawie poufnych informacji władze policyjne wdrożyły dochodzenie. Onegdaj późnym wieczorem do mieszkania szewca wkroczyło nagle kilku funkcjonariuszów policji.

Zastano 8 osób, zajętych grą. Na stole leżało kilka talii kart i większa ilość gotówki.

Wśród graczy powstała konsternacja, niektórzy usiłovali zbiec.

Wszystkich grających wylegitymowano, karty i pieniądze uległy konfiskacie.

Ze względu na śledztwo, które się jeszcze toczy, nazwiska za trzymany nie zostały ujawnione. —

Na plaże Italii przez Budapeszt

wycieczki 3 i 4-tyg. 2/9 i 16/9

Autokarem na Sycylię

2—30/9

Do Carmen-Sylva i Warny

1/9

Do Budapesztu i nad Balaton

18/8 i 2/9

Święto Jesieni w Palestynie

21/9

ARGOS, Łódź, Piotrkowska 60
telefon 104-00

ZGRZYTY

A radio gra...

Gdy niedawno spytano Marconiego co jest najbardziej potrzebne ludzkości w dziedzinie wynalazków, odpowiedział: „Aparat, któryby zmusił radio do milczenia”.

Czemu, na Boga, nie zamyka się tych radiostacji zdrowia publicznego tak, jak podziemnych obywateli, którzy „zakłócają spokój publiczny”?

Pończochy... malowane

Kształtna noga zatracza swą piękną linię przy odzianiu w grubą pończochę. Dlatego fabrykanci dążą stale do sporządzania coraz cieńszych gatunków, co im się zresztą wcale nieźle udaje, np. w zakresie jedwabiu.

„Tydzień strażacki” od 4 -- 12 września Straż ogniowa jest częścią wielkiej armii obrony Państwa

W dniu onegdajszym odbyła się w Łodzi w straży ogniowej konferencja prasowa, poświęcona „Tygodniowi strażackiemu” który odbędzie się na terenie całej Polski pod wysokim protektorem p. Prezydenta Rzplitej i Marszałka Rydza - Śmigłego w dniach od 4—12 września roku bież.

Na konferencję tę przybył z Warszawy naczelny inspektor straży pożarnych p. MILEWSKI, oraz red. „Przeglądu Pożarniczego” p. PĄGOWSKI.

Naczelny insp. straży pożarnych w Polsce w krótkim treściwym przemówieniu ocenił obecny stan pożarnictwa w Polsce i tę kolosalną różnicę, jaka zaszła między strażackim dawniejszym, „czekającym na obiad w kuchni”, a dzisiejszym człowiekiem, od którego się wymaga wszechstronnego wykształcenia i wielu wiadomości

z zakresu fizyki, chemii, hydrologii i t. d.

Zadaniem dzisiejszej straży ogniowej nie jest gaszenie pożaru, ale

PROFILAKTYKA POŻAROWA bowiem spadek na straż obowiązek przygotowania wielkich planów obrony przeciwpożarowej specjalnie w okresie wojny.

Dlatego też powołana została przy centrali straży komisja techniczna, która ma swoje odpowiedniki przy każdej wojewódzkiej komendzie straży w postaci tak zwanego korpusu technicznego.

W skład korpusu technicznego wchodzi przede wszystkim inżynierowie fachowcy, których zadaniem jest opracowanie polityki zaopatrzenia w sprzęt bojowy wyszkolenia w zależności od potrzeby wymagań regionów.

Byłoby najwyższym ideałem — powiedział nac. inspektor Milewski — gdyby państwo mo

gło utrzymywać straż na terenie całej Rzplitej. Ale utrzymać nie 350 tys. strażaków — to koszt roczny 1,5 miliarda złotych, a tych pieniędzy na ten cel państwo nie posiada. I dlatego też utrzymanie straży musi się stać udziałem i troską społeczeństwa.

Jeśli chodzi o Łódź, to warunki są zupełnie inne. Łódź kocha swoją straż, ma dla niej b. dużo sentymentu i żywo reaguje na wszelkie apele swoich rycerzy św. Floriana.

Natomiast w innych miastach, a specjalnie w byłym zaborze austriackim i niemieckim przejawia się dziwna obojętność w stosunku do potrzeb miejscowych straży.

Tłumaczy to się tym, że w byłej Kongresówce, gdzie zaborcy tępiłi wszelkie przejawy organizacji, jedynie straż ogniowa była ośrodkiem, wokół której skupiała się miejscowa inteligencja, mogąca w ten sposób wyżyć się patriotycznie.

W byłym zaborze niemieckim, gdzie straż była zawodowa, do dzisiejszego dnia panuje dość oziębły stosunek między społeczeństwem a strażą. W byłym zaborze austriackim było coś pośredniego między je dnym a drugim.

Dziś różnice te muszą być za tarte. Dziś, gdy straż jest częścią wielkiej armii obrony państwa, każdy obywatel musi sobie uświadomić, że dając na straż, daje jednocześnie na o

bronę granic Rzplitej, że każdy grosz, który wpływa do kasy straży, jest nie mniej wartościowy, jak ten który wpływa na rzecz FON. LOPP. czy L. K. i M.

Dalszy ciąg konferencji prasowej zajął referat insp. Pągowskiego, red. „Przeglądu Pożarniczego”. Referat ten był bardzo rzeczowy i wyczerpujący i naszpikowany cyframi. Wynikała z niego jedna rzecz zasadnicza, że liczba pożarów w Polsce zmniejszyła się w sposób znakomity. W roku 1935 było 18,308 pożarów, w których spłonęło 30,765 budynków. W roku 1936 pożarów było 17,586 i spłonęło 28406 nieruchomości. W roku 1937 było 16,252 pożary i spłonęło 26,076 nieruchomości i wreszcie za I półrocze 1938 pożarów było 6,341 i spłonęło 10,566 nieruchomości.

Referat insp. Pągowskiego był tak obszerny, że trudno go streścić w ramach artykułu w piśmie codziennym, dla tego też do tej sprawy powrócimy, ograniczając się dziś do powtórzenia prośby i apelu naczelnych władz straży pożarnej, aby w „Tygodniu Pożarowym” od dnia 4—12 września r. b. łodzianie z całą gotowością pospieszyli do poszek i tac, składając hojnie swą ofiarę, która będzie doskonałym wykładnikiem zrozumienia potrzeb i zadania straży ogniowej. Q.

RADIO

- DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY
6.20 Muzyka (płyty) i gimnastyka.
7.15 Muzyka poranna.
12.03 Audycja południowa.
13.45 Fragmenty ze suit symfonicznych (płyty).
14.20 Muzyka obiadowa (płyty).
15.15 Zagadka geograficzna dla dzieci starszych.
15.35 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych.
15.45 Wiadomości gospodarcze.
16.00 Koncert w wyk. orkiestry.
16.45 „Wędrowki po Polesiu” — opowiadanie Boguszewskiej i Kornackiego.
17.00 „Znaczenie giełdy mięsnej w Łodzi dla życia gospodarczego” — pogadanka.
17.15 Muzyka popularna (płyty).
17.35 Audycja literacka (recytacje).
18.00 Smoki latające — pogadanka.
18.10 Bilińska - Riegerowa (fortepian) i Mikuszewski (skrzypce).
18.45 „Potyczka” — fragment z „Popiołów” — Zeromskiego.
19.00 Arie operowe w wyk. Władysławy Żelazowskiej (sopran).
19.20 Pogadanka aktualna.
19.30 „Na balu z przed ćwierć wieku” — koncert rozrywkowy.
21.10 Muzyka duńska (Transmisja z Kopenhagi).
22.05 Koncert popularny.
SZTUTGART (523)
00.00 Serepada na 13 dętych instrumentów Mozarta, Kwartet smyczkowy B-dur Haydna, Symfonia B-dur — Beethovena.
WIENIEN (507)
20.10 Suita romantyczna Regera i Symfonia C-dur Beethovena
21.15 Koncert fortepianowy E-moll — Szopena
MEDIOLAN (368)
21.00 „Gioconda” — opera Ponchiellego.
Krzysztof Cedro w Łodzi
Krzysztof Cedro, oficer pułku flankierów cesarza francuzów. Napoleona, żył, walezył, kochał i zdobywał szlify w powieści. Stworzył go geniusz Stefana Zeromskiego. Krzysztof Cedro wslawił się w czasie szarży pod Burwiedro. Pluton polskich ułanów rozbił wówczas ze tryz kompanie okopanej piechoty hiszpańskiej. Cedro bohater zdobył wówczas sławę i został ciężko ranny. Zgubił też swój złoty pałasz, który był dla niego symbolem rycerskich tęsknot polaka. O dziejach tego polskiego i francuskiego oficera usłyszymy dzisiaj o godz. 18.45 w specjalnej audycji. Będą to fragmenty z „Popiołów”, które recytować będzie Jerzy Rorard - Bujański. Będzie to audycja transmitowana przez wszystkie rozgłośnie.
Cały świat w radiowym tygodniku dźwiękowym
Radiowy tygodnik dźwiękowy na dawany w każdą niedzielę rozszerza obecnie swój program. Oprócz wydarzeń krajowych tygodnik zawierać będzie również fragmenty najciekawszych uroczystości i aktualności z całego świata, dzięki nawiązaniu przez Polskie Radio kontaktu z rozgłośniami europejskimi i amerykańskimi. Dzięki tej współpracy tygodnik dźwiękowy Polskiego Radia stanie się audycją, analogiczną do filmowych tygodników dźwiękowych. Ciekawą inowacją tygodnika radiowego jest porozumienie zawarte między Polskim Radiem, a jednym z kierowników programów polskich, nawiązanych przez radiostacje amerykańskie w Nowym Jorku, dzięki czemu słuchacze polscy będą otrzymywać bezpośrednio nagrane w Nowym Jorku reportaże w języku polskim. Reportaże te dotyczyć będą ciekawego, a mało znanego w naszym kraju życia Polonii Amerykańskiej.

Z estrady helenowskiej

Występ Ady Sari

Ada Sari chętnie śpiewa w Łodzi i cieszy się niesłabnącym uznaniem publiczności. Odśpiewaniem swego zwykłego repertuaru z towarzyszeniem fortepianu, przy którym zasiadł przysięgły mistrz w sztuce akompaniamentu, dyr. T. Ryder i z dodatkiem fletu, na którym doskonale wtórował solistce w „Wariacjach” Mozarta p. Chutarski, Ada Sari rozgrzała wielotysięczne audytorium, co zresztą nie było rzeczą trudną przy 26 stopniach Celsjusza w cieniu. Repertuar, składający się z utworów, których treść stanowią konwenansowe zwroty, melodia rojąca się od ozdób, brak uczuciowej szczeroci, słowem wszystkie ujemne cechy dawniejszego typu opery włoskiej, dla dzisiejszego „ucha” i nerwów, zaprawionych dla głębszych wzruszeń, jest mało wydajny.

Ojcowie nasi zapijali się tym nektarem — ale bo też była to epoka wielkich czynów i małych wymagań w sztuce. W utworach tych forma, technika, charakter i wyraz, wszystko to się zestarzało i może zajmować jeszcze w operze, ale nie na estradzie. „Myszka” ma swój utwór dla prawdziwych smakoszy w sztuce, tak samo jak w winie, zwłaszcza jeżeli pod nią wyczuwa się odzwierciedlenie epoki, dobroć materiału, wartość szlachetną gatunku, który wprawdzie się starzeje, ale nie psuje.

Cóż z tego, że Ada Sari odtworzyła utwory te ze szczerą miłością kunsztu i troską o każdą delikatną tkankę w wykończeniu rozmaitych gam, fioritur, pasażów, staccat i wszystkich tych melizmatów i przyborów sztuki śpiewaczej, kiedy tego rodzaju produkcja może wywołać co najwyżej zdumienie. O wyrazie bądź nastroju —

właszcza na powietrzu gęstych nieodczuwanych przydźwiękach szmerów i chrząkań pozabawionej stalego —nawet stojącego miejsca publiczności — nie może być mowy. Wszakże i słówka w podobnych warunkach długo słuchać nie można.

F. Halpern

TEATR I MUZYKA

TEATR LETNI
Dziś i dni następnych o godz. 21-jej w Teatrze Letnim komedia „Złoty wiek rycerstwa”.

TEATR KAMERALNY
Dziś o 21.30 „Można żyć lecz nie dają”.

„IDISZE BANDE”
Dziś o godz. 21.30 zespół warszawskiego teatru „Di Idische Bande” wystawia w filharmonii widowisko w 2 częściach (20 obrazach).

Likwidacja Baty w Niemczech

W ostatnich dniach nastąpiło znamienne przesunięcie na terenie niemieckich fabryk koncernu czechosłowackiego Bat'a w Ottmuth na Śląsku niemieckim. Fabryka ta pod firmą „Bat'a” A. G. Ottmuth znajduje się w posiadaniu dr. Jana A. Bat'y, częściowo zaś reprezentowany był w tym przedsiębiorstwie kapitał banków angielskich i amerykańskich. — Na skutek rokowań pomiędzy dr. Bat'ą a grupą przemysłowców niemieckich kapitały czeskie, angielskie i amerykańskie wycofały się z tego przedsiębiorstwa, które przeszło zupełnie w ręce niemieckie. Walne zebranie akcjonariuszy, odbyte po sfinalizowaniu tej transakcji, uchwaliło m. in. zmianę nazwy przedsiębiorstwa, które przemianowano na „OTA Schlesiische Schuh - Werke Ottmuth AG”.

Święto Jesieni w Palestynie
Wycieczka do Warny (Bułgaria)
Miesięczna Wycieczka do Francji
Miesięczna wycieczka do Włoch
POLTOUR
Polskie Biuro Podróży Sp. Akc.
ŁÓDŹ, TRAUOGUTTA 2. TELEFON 107-86.

Pływacy amerykańscy w Polsce

Zwoienników sportu pływackiego czeka miła niespodzianka. Dzięki stosunkom naszego trenera związkowego, amerykańka Steppa, udało się ściągnąć z Berlina doskonałą drużynę pływacką USA. na jeden start w Polsce.

Pływacy amerykańscy mają startować w piątek, 26 b. m., w Bielsku. Pewne trudności na strzecha organizatorom brak większych samolotów na trasie Wrocław — Monachium, które by pomieściły 12-osobową reprezentację. Amerykanie bowiem mają wpaść do Bielska z Wrocławia, a w sobotę mają już startować w Monachium. W tym celu przedstawiciel P. Z. P., adw. Chęćński pertraktuje z Lufthansą w sprawie wynajęcia Junkersa.

Pomorze-Łódź 87:58 w meczu pływackim

W Bydgoszczy odbyły się międzynarodowe zawody pływackie reprezentacji Pomorza z reprezentacją Łodzi. Zawody wykazały zdecydowaną przewagę pomorzan, którzy zajęli prawie we wszystkich konkurencjach pierwsze miejsca. Jedynie w stylu klasycznym lepszymi byli łodzianie.

Wyniki przedstawiają się następująco:

Panowie — 100 m. dow.: 1) Marchlewski (P) 1:06,9, 2) Górczyński (P) 1:08,8, 3) Antkowski (Ł) 1:12,6.

200 m. dow.: 1) Marchlewski (P) 2:34,4 (rekord pomorski), 2) Białyński (P) 2:39,3, 3) Konikowski (Ł) 2:45.

100 m. kls.: 1) Dąbrowski (Ł) 1:28,2, 2) Chojnacki (Ł) 1:31,4, 3) Mudziejewski (P) 1:31,5.

200 m. kls. 1) Niedzielski (P) 3:14,5, 2) Dobucki (P) 3:19,2, 3) Kowaliński (Ł) 3:19,6.

100 m. wznak: 1) Zajęczkowski (P) 1:26,4, 2) Ciechocki (Ł) 1:28,2, 3) Orzechowski (P) 1:29,4.

3x100 m. zm.: 1) Pomorze 4:11,4, 2) Łódź 4:13,3.

5x50 m. dow.: 1) Łódź 2:41,2. Sztafeta Pomorza została dyskwalifikowana za fałstart.

Panie — 100 m. dow.: 1) Brendelówna (P) 1:24,5, 2) Krzemieńska (Ł) 1:36,4, 3) Szumiłowska Maria (P) 1:42,4.

100 m. klas.: 1) Szumiłowska Gertruda (P) 1:38,9, 2) Wawrowska (P) 1:45,1, 3) Warska (Ł) 2:01,2.

100 m. wznak: 1) Brendelówna (P) 1:44,2, 2) Ożdżanka (P) 1:50,8, 3) Śmigiełska (Ł) 2:12,2.

3x50 m.: 1) Pomorze 2:14,1, 2) Łódź 2:38,6.

Piłka wodna: Pomorze-Łódź 3:1.

Walasiewiczówna startuje w niedzielę w Łodzi

W najbliższą niedzielę 28 b. m. odbędzie się w Łodzi na stadionie Wimy przy ul. Rokicińskiej jedna z najważniejszych imprez lekkoatletycznych w tym sezonie. Będzie nią pięciobój oraz biegi sztafetowe kobiece o mistrzostwo Polski.

Sensacją imprezy będzie start w pięcioboju najszybszej kobiety świata, Stanisławy Walasiewiczówny, która dotychczas jeszcze w naszym mieście ani razu nie występowała. Wobec znakomitej formy Walasiewiczówny liczyć się należy z możliwością ustanowienia w pięcioboju nowego rekordu świata.

Dziesięciolecie Klubu Zjednoczone

We wrześniu klub Zjednoczone obchodzić będzie jubileusz swego dziesięciolecia. Jedną z głównych atrakcji imprez jubileuszowych będzie turniej piłkarski, w którym weźmie udział drużyna ligowa Warszawianki. Turcji ten odbędzie się w dniu 18 września

Nowy kodeks bokserów

Zmiany przepisów, które obecnie wchodzi w życie

Po kongresie FIBA dowiedzieliśmy się pobieżnie o zmianach, jakie najwyższy trybunał bokserski wprowadził do swego kodeksu prawodawczego. Trzeba będzie długo czekać zanim uchwały te, przetłumaczone na trzy oficjalnie obowiązujące języki, znajdą się w statucie FIBA.

RUNDY.

Dotychczasowe przepisy przewidywały w meczach trzy rundy po 3 minuty, wzgl. sześć rund po 2 minuty. Nowa redakcja tego paragrafu zezwala

na rozgrywanie meczów „do sześciu rund”, a więc mogą być i cztery rundy i — pięć.

WAŻENIE.

Zawodników waży się na pół godziny przed meczem. Ważenie nie ma na celu zaskoczenie zawodnika, który często po wypiciu wody wykazuje 50 gramów nadwagi i — przepada. Obecne przepisy stwierdzają, iż zawodnik powinien wykazać limit wagi w ciągu pół godziny ważenia, a więc może być powtórnie ważony, byle przed oficjalnym zamknięciem waż-

nia osiągnął przepisową wagę. Zmianie tej możemy tylko przyklasnąć, przyczyni się ona również do zmniejszenia ilości protestów.

NIE BĘDZIE „WOLNEGO” LICZENIA!

Nowe przepisy określają rolę „mierzącego czas”. W razie, gdy zawodnik pada na deski, wyliczanie jego odbywa się pod dyktando pana siedzącego przy zegarkach. Nie powtórzy się więc fakt „wolnego” liczenia przez ringowego. Liczyć będzie właściwie sędzia mierzący czas

(zgodnie z chronometrem), a ringowy przystosuje swoje liczenie do tempa swego kolegi przy stoliku.

SKUTECZNOŚĆ CIOSU.

Za cios skuteczny uznaje się tylko ten, po którym zawodnik znajdzie się na deskach. I tylko wówczas dolicza dodatkowo (w rachunku sędziowskim) punkt pomocniczy.

Nie odgrywa natomiast roli, czy zawodnik przebywa na deskach do „1” czy do „9”.

ZAMIAST TECHN. K. O.

Jak wiadomo, techn. k. o. ze stało właściwie skreślone z przepisów. Należy jednak wyjaśnić, że gdy walka ulega przerwaniu na skutek kontuzji, to zachodzą dwie możliwości: 1) kontuzja nastąpiła przypadkowo w zderzeniu — wówczas ogłasza się zwycięstwo na punkty, na podstawie dotychczasowego przebiegu walki, 2) kontuzja nastąpiła po prawidłowo danym ciosie — wówczas ogłasza się zwycięstwo przez k.o. na skutek niezdolności do dalszej walki.

Musimy się zastrzec, że ten przepis nie jest wyraźnie zrehabilitowany i daje zbyt wielką swobodę decyzji sędziemu ringowemu, który chyba orzeknie na skutek czego nastąpiła kontuzja.

STYL ROZSTRZYGA.

Gdy walka ma przebieg remisowy, a należy wskazać zwycięzcę, wówczas wygrywa ten zawodnik, który wykazał lepszy styl (czystość), a nie ten, który przeważał w ostatniej rundzie.

DYSKWALIFIKACJA.

Obok czterech rodzajów zakończenia walki (k.o., na punkty, remis i bez wydania rezultatu) dochodzi piąta — zwycięstwo przez dyskwalifikację. Dawniej często podciągano tę decyzję pod „zwycięstwo przez techn. k. o.”.

10 i AUT.

Specjalny przepis mówi o sposobie liczenia. Sędzia ringowy liczy jak dawniej, ale po wypowiedzeniu „9” nie może powiedzieć wprost „aut”, ale „10” i aut (razem). Wtedy jest prawidłowy — nokaut.

DIETY.

Oddzielny rozdział, to sprawa diet. W razie niemożności wyżywienia zawodników przez organizatorów, każdy pięściarz może otrzymać najwyższą i pełną ang. dzienną dietę.

Przejazdy odbywają się z tą klasą pociągiem pośpiesznym. W podróży dłuższych może być i wagon sypialny. Pomiędzy tym FIBA przewiduje podróż okrętem i samolotem.

Zawodnik nie powinien w ciągu roku podróżować dłużej niż przez 21 dni (nie zalicza się do tego meczów międzypaństwowych, mistrzostw Europy i olimpiady).

Najwyższa wartość nagrody może wynosić 5 funtów.

Dziś wyjeżdża

Jędrzejewski do Amsterdamu

Wyjazd kolarza łódzkiego Jędrzejewskiego (KPZjednoczone) na mistrzostwa świata do Amsterdamu nastąpi dziś wieczorem. Jędrzejewski wyjeżdża wraz z opiekunem p. Pawłem Kiermenem.

Jędrzejewski startować będzie wraz z Kupczakiem w Amsterdamie w dniach 27 — 28 b. m., a szosowcy startować będą dopiero 3 września.

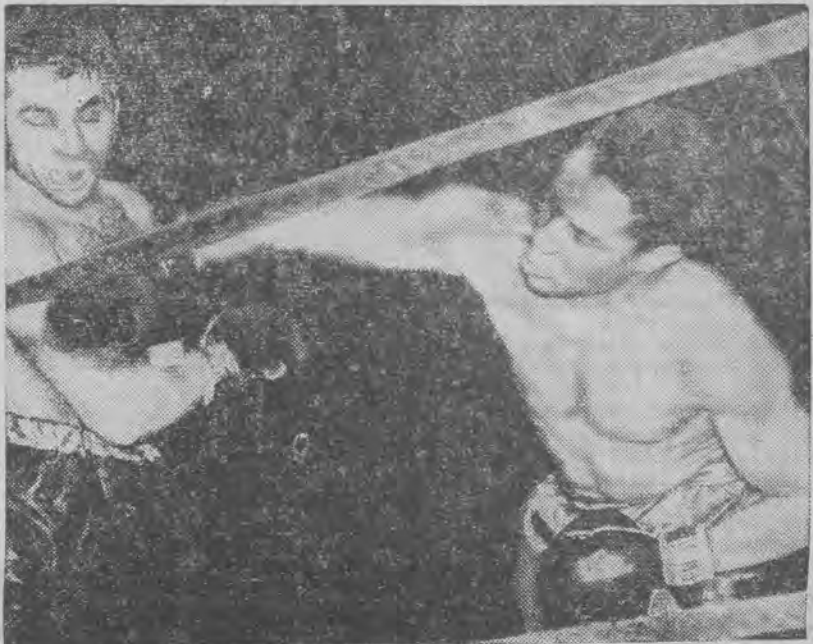
Henry Armstrong czarny fenomen, największy pięściarz świata



HENRY ARMSTRONG

Henry Armstrong jest odosobnioną postacią w historii sportu bokserskiego, w której jeszcze nigdy nie zdarzyło się, że bokser posiada równocześnie tytuł mistrza światowego w trzech klasach wagi.

Murzyn, urodzony 12 grudnia 1912 r. w St. Louis, rozpoczął swoją karierę w 1936 r. Pominąwszy trzy porażki w



Czarny fenomen w akcji.

pierwszym roku, wygrał wszystkie swoje walki, z tego 38 przez k. o., a siedem na punkty.

Armstrong jest wyraźnie bokserem atakującym, typu „zawieruchy”, który swego czasu reprezentował Frania Nekolny, ale w przeciwieństwie do tego ostatniego, umie też być niesłychanie twardym i dokładnym w uderzeniu, czego dowodzi szereg jego zwycięstw k. o.

Tytuł mistrza światowego w

wadze piórkowej zdobył murzyn w październiku roku zeszłego przez zwycięstwo k. o. nad Pete Sarronem.

Przed kilku tygodniami wygrał z Barney - Rosseau w walce o mistrzostwo świata w wadze średniej (Welter) na punkty.

Obecnie posiada Armstrong wagę lekką, ale zapewne nie sprawi mu trudności, w razie walki o tytuł, osiągnąć znowu wagę niższej klasy piórkowej.

Czyżby brak ambicji był przyczyną porażki ŁKS-u z Cracovią

Spodziewano się, że po przerwie letniej Ł. K. S. przystąpi

Warta poznańska w Łodzi

W najbliższą niedzielę odbędzie się w Łodzi po długiej przerwie mecz ligowy. Rozegra go ŁKS. na stadionie przy Al. Unii o godz. 16.30 z poznańską Wartą. Mecz zapowiada się b. ciekawie, gdyż ŁKS., któremu grozi spadek z ligi, musi za wszelką cenę dążyć do zdobycia dwóch punktów, zaś Warta udowodniła swym niedzielnym zwycięstwem nad AKS. (4:3) że znajduje się w dobrej formie i że jest przeciwnikiem groźnym.

Prócz meczu Ł.K.S. — Warta w Łodzi odbędą się w niedzielę w kraju następujące mecze ligowe: Wisła — Śmigły w Krakowie, Polonia — Cracovia w Warszawie, Pogoń — Warszawianka we Lwowie i A.K.S. — Ruch w Chorzowie.

do rozgrywek w innym nastroju i odsunie na dalszy plan groźbę spadku z ligi. Okazało się jednak, że jest inaczej. W dzisiejszym stanie Ł. K. S. nie ma widoków na uratowanie się. Walczy bez zaciętości, jak gdyby gracze byli przekonani o bezcelowości wszelkich wysiłków. Poza tym faktem jest, że Ł. K. S. nie ma odpowiedniego narybku, co zdaje się przesądzać sprawę.

Cracovia po ostatnich porażkach w spotkaniach towarzyskich zagrała bardzo dobrze. Dotyczy to zwłaszcza linii pomocy i ataku, które w niedzielnym meczu były doskonałe. Co prawda chaotyczny sposób obrony Ł. K. S. płałwiał zadanie białoczerwonym, niemniej jednak widać było w grze Cracovii planowość i skuteczność.

W drużynie Ł. K. S. akcje nie wychodziły, podania nie trafiały do miejsca przeznaczenia. Po pauzie grali łodzianie z większą zaciętością i dzięki niej zdobyli dwie bramki. Na-

tomiał z początku. skutkiem zdenerwowania, strzelili trzy bramki w 10 min. i to tak dalece zaważyło na szali, że Ł. K. S. grał słabo

UT gra z Garbarnią o wejście do Ligi

Union - Touring zakwalifikował się wraz z Garbarnią, Śląskiem i PKS. (Łuck) do rozgrywek finałowych o wejście do ligi. Pierwszy swój mecz w finale Union - Touring rozegra ze swym najgroźniejszym przeciwnikiem Garbarnią już najbliższej niedzieli, 28 b. m.

Do meczu z Garbarnią, który odbędzie się w Krakowie, kierownictwo sekcji piłkarskiej UT. czwili gorączkowe przygotowania i wysłał na mecz drużynę w pełnym składzie.

Poza meczem Garbarnia — UT. w Krakowie odbędzie się w niedzielę drugi mecz finałowy o wejście do ligi PKS. — Śląsk w Łucku.

DZWIĘKOWE KLINO
PRZEWIDNISIE

Zeromskiego 74/76. tel. 129-84

doj. tramw. 0, 5, 6, 8
do rogu Kopernika
i Zeromskiego

3-ci rekordowy tydzień! WRZOS

Najpotężniejszy film polski produkcji 1938 r.

W rol. gł. nowoodkryta gwiazda **Stanisława Angel-Engelówna, Cwiklińska, Brodniewicz, K. Junosza-Stepowski**
Ceny miejsc: I m. 1,09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. — Kupony ulgowe po 70 gr. z prawem zajmowania dowolnych miejsc
Pocz. przedst. w dni powsz. o godz. 4, w niedziele i święta o godz. 12. **Sala grzecznie odrestaurowana i mile chłodzona**
Ogród do dyspozycji naszych bywalców

wg. znakomitej powieści
Marii Rodziewiczówny

Pruder SUDORYN
ZAP. KOWALSKA
wstruwa radykalnie
POT; WOŃ

DOKTOR KLINGER

SPECJ. CHOR. WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów)
przeprowadził się na
ul. Przejazd 17
GODZINY PRZYJĘĆ: od 9—11 i od 6—8. — Tel. 132-28.

Higiena to zdrowie!

Cyklinowanie, drutowanie i froterowanie posadzek, czyszczenie wystaw i okien, sprzątanie biur i pokoi, odkurzanie elektroluxem. Reperacje linoleum. Pakowanie okien i drzwi.

J. HUPERT i S-ka
Piotrkowska 44.
tel. 202-14.

DOKTOR HENRYKOWSKI

Specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych
Traugutta 9, front, I p
przyjmuje od 8—11 i od 6—9 w w niedz. i święta od 9—12.30 pp.

LEK. - DENT.
M. PERELMUTEROWA
Śródmiejska 20
powróciła

LEKARZ - DENTYSTA
D. Sperling
Piotrkowska 87, telef. 143-06
powrócił

Dr. **Józef Wajnszok**
powrócił
Cegielniana 30, tel. 102-02

Z OSZCZĘDZISZ SOBIE TROSK I KŁOPOTÓW,
ZADAJĄC WYRAŹNIE I PRZYMUJĄC JEDYNI
ORYGINALNE **"OLLA" GUM?**
PATENT FRANC. NR. 790 504
PATENT AMER. NR. 1039 701

Wyborowe LODY
porcja 35 groszy
wraz z wodą sodową i kruchym ciastkiem
Śniadania i kolacje jarskie z 5-ciu dań
zł. 1.10 z obługą.
poleca
Cukiernia „ZRÓDŁO”
Przejazd 1, tel. 209-87

Przebieg od **BOLU GŁOWY**
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. CABR
KOWALSKINA
stanie się również
PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE; KATARZE

Dr. STANISŁAW JUSTMAN
NEUROLOG
przyjmuje czasowo od 4—6
Piramowicza 15, fr. II p.
Tel. 138-99, 138-35

Dr. Maibaum
chor. chirurgiczne
POWRÓCIŁ
Wólczańska 36, tel. 203-10
przyjmuje od 3—5
w LECZNICY Piotrkowska 294
od 12—1 i od 5—6

Dr. **Robert Zalcwasser**
CHIRURG
Cegielniana 19
powrócił

LEKARZ - DENTYSTA
S. Watnicka
POWRÓCIŁA
Napiórkowskiego 65
(róg Lubelskiej) tel. 172-33
Przyjmuje 9—1 i 3—8 w.

Spoleczna prywatna koedukacyjna szkoła powszechna
p. n. **„SZKOŁA PRACY”**
w Łodzi, ul. Południowa 65, tel. 138-36
Kancelaria szkoły przyjmuje codziennie zapisy do wszystkich klas
Do klasy I wymagany wiek kandydatów — lat 6.
Na podstawie decyzji Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego z dn. 23.II.1938 r. Nr. 2185, szkoła uzyskała uprawnienia publicznych szkół.

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

BERLITZ - SCHOOL! 14 rok szkolny. Koncesjonowane Kursy Języków Obcych pojedynczo i w małych ściśle dobranych grupach i 1-roczone Kursy Handlowe, obejmujące księgowość, arytmetykę handlową, korespondencję, ustawodawstwo handlowe, socjalne i skarbowe, stenografię, pisanie na maszynie i angielski język. Kurs wyższej księgowości, obejmujący: rewizję ksiąg handlowych, analizę i krytykę bilansów, etc. Zapisy codziennie od 12 do 1.30 i od 5 do 8-ej. Andrzejka 3. 418—10

ZAGNIONE zostało pozwolenie przywozu nr. 023712 z dnia 21.4.1938 r. nr. HZ 3027-LD na 2200 kg. odpadków welnianych. U. Kozłowski i S-wie, Łódź, Sienkiewicza 29. 3455—3

GARAŻ na auto osobowe do odnajęcia. Gdńska 56.

Posady

KORRESPONDENT angielski i pomocnik buchalteryjny przyjmie posadę, lekcje (również hebrajski). Tel. 165-55, 11 Listopada 243, od 1.30 do 2.30.

LEKARZ - DENTYSTKA dypl. zagr. zmieni posadę ewent. zawrzą spółkę. Oferty do admin. sub „Ekstrakcja”. 865—2

APLIKANTA do kancelarii adwokackiej, obznajmionej z działem podatkowym poszukuje. Oferty pod „Kancelaria”. 456—2

Lokale

ŁADNY POKÓJ przy ul. Piotrkowskiej 64 (m. 38 z ul. Sienkiewicza) z oddzielnym wejściem, b. tanio do wynajęcia. —2

Kupno i sprzedaż.

FILCKALANDER kompletny do sprzedania. Wiadomość tel. 222-52, godz. 3—4.

Różne

REMONTUJĄC mieszkania, pamiętajcie uszczelniać okna i drzwi systemem A. Frydenczna. Chroni latem od kurzu, zimą od wiatru. Ceny w sierpniu niższe o 30 procent. Pzwoń 265-28, Piotrkowska 7. 6557—1

ZGUBIONO kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej na zł. 15.— Nr. 70409, na nazw. Branla Kupfer.

ZGUBIONO kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej na zł. 20.— nr. 113699 na nazw. Berek Kupfer.

KINO TEATR METRO
PRZEJAZD 2

Dziś premiera!
Najbardziej błyskotliwy film, który budzi wybuchy szczerego śmiechu od początku do końca!
24 GODZINY MIŁOŚCI
W r. gł. **Bette Davis**

KINO TEATR MIRAZ
11 LISTOPADA 16

Dziś i dni następnych! — Potężny dramat, ilustrujący walkę między obowiązkiem a miłością.
Walka o życie dwojga kochanków
Ostatni alarm
W rol. główn. **Konstance Bennet, Oskar Homolka, Douglas Montgomery.** — Ceny miejsc od 54.

KINO - TEATR URANIA
Cegielniana 2
Tel. 107-34.

— I. — **Dziś i dni następnych!** —
Na dalekiej północy, gdzie panuje prawo silniejszego rozgrywa się dramat wielkiej i niebezpiecznej miłości p. t.
PRAWO MŁODOŚCI
W rol. gł. **Edward Arnold i Mady Christians**

— II. — **Wielki podwójny program!**
Wielki sensacyjny film z trójką niezapomnianych komików p. t.
NOC W OPERZE
W roli gł. **BRACIA MARX**
Początek o 4-ej, w soboty i niedziele o 12-ej

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 10 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—
Redakcja rękopisów nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewia” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej